

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

W WALCE O PRAWO

Z chwilą, gdy Rząd Ludowy wprowadził zasadę powszechnego — bez różnicy płci — prawa głosowania, kobieta otrzymała w Polsce pełnię praw politycznych, nie osiągnęła jednak zupełnego równouprawnienia w zakresie praw cywilnych, a przede wszystkim w dziedzinie najważniejszej — w obyczajach i praktyce życia. Kobieta, która chce pracować samodzielnie, napotyka mnóstwo nieznaną mężczyznom przeszkód na swej drodze. Awansują ją z wielką trudnością, redukują z niezmierną łatwością. Równouprawnienie istnieje, jako deklaracja konstytucyjna, ale, jeśli mowa o rzeczywistości, trzeba je zdobywać jeszcze krok za krokiem, wysiłek za wysiłkiem.

Sprawa kobieca nie jest czymś prostym, jednolitym i łatwym. Składa się ona z całego szeregu zagadnień poszczególnych, i znaczna ich część pozostaje w związku nierozdzielalnym z kwestią podstawową naszego okresu dziejów — z kwestią zmiany ustroju społecznego.

Przywykliśmy oceniać ruch kobiecy, jako swoisty prąd wśród kobiet ze sfery inteligiencko-mieszczan-skiej. Jest to zupełnie fałszywe. To, co stanowi treść głębszą idei wyzwolenia kobiety — pogodzenie samodzielnej roli w życiu gospodarczym, politycznym, kulturalnym z obowiązkami matki, żony, kierowniczką rodziny, — to stanowi zarazem podstawową część składową Socjalizmu. Kapitalizm wpędził kobietę w tryby wielkiej maszyny fabrycznej; odebrał dziecku matkę; postawił pod znakiem zapytania sam byt rodziny; a budował zarazem sztuczne przeszkody przed taką jednostką, która — dzięki zdolnościom i energii — próbowała szybciej wspiąć się w górę po szczeblach takiej czy innej formy pracy zawodowej.

Są w sprawie kobiecej zagadnienia, nierozwiązalne, dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny. Są takie, których rozstrzygnięcie nastąpić może dopiero po zwycięstwie Socjalizmu. Ale każde prawie może być złagodzone lub zaostrzone, bardziej albo mniej tragiczne, zależnie od codziennej naszej walki, od codziennych starań i codziennej polityki.

Łatwo byłoby przytoczyć długą listę: ochrona macierzyństwa, ochrona specjalna pracy kobiet, żłobki fabryczne, kompetencje wyjątkowe inspektorek pracy i t. d. A — między innymi — na jednym z pierwszych miejsc — rzecz, obchodząca przede wszystkim robotnicę, pracującą inteligentkę: równouprawnienie faktyczne.

Rzadko coś na świecie przychodzi samo przez się, spada z nieba wprost do rąk niby dojrzałe jabłko. Prawa trzeba zdobywać. Zdobywać — to walczyć. A walczyć o prawa kobiet bez walki o nowy ustrój społeczny, bez zrozumienia, że wyzwolenie kobiety wymaga wyzwolenia pracy — to utopia, to złudzenie, skazane prędzej czy później na porażkę.

I Socjalizm wszakże ma obowiązki wobec ruchu kobiecego. Konserwatyzm umysłowy pod tym względem jest bardzo silny nawet w kołach robotniczych. My — socjaliści polscy — zaczęliśmy pracę od siebie samych. Partja stworzyła Wydziały Kobiet, stworzyła fakt — do niedawna, zdawałoby się, nieziszczalny: fakt masowego socjalistycznego ruchu kobiecego.

Dzisiaj trzeba, by zrozumiano wśród działaczy ogólnego ruchu kobiecego punkt jeden: P. P. S. odrzuca wszelkie zamiary uszczuplenia praw wyborczych kobiet nie tylko ze względu na doktrynę demokratyczną; odrzuca je dlatego, że uważa za konieczne, by całość mas pracujących wzięła na siebie odpowiedzialność i za Polskę i za jutro socjalistyczne. Kobieta pracująca, występując do walki o wszystkie swe prawa, — chce, czy nie chce — staje zawsze w jednym szeregu z klasą robotniczą, z ruchem socjalistycznym. Czerwona

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE?

WALDEMARAS W DRODZE DO GENEWY

Berlin, 2 grudnia. (PAT.). Jak donosi „Vossische Zeitung” premier litewski Waldemaras odjechał dziś,

o godz. 4 popoł. pociągiem berlińskim z Kowna do Genewy.

STRESEMANN NIE CHCIAŁ KONFEROWAĆ Z WALDEMARASEM

Berlin, 2 grudnia. (AW.). W dniu jutrzejszym przybywa tu premier litewski Waldemaras w drodze do Genewy. Fakt ten w związku z zupełnie niespodziewanym wyjazdem

Stresemanna do Norymbergi komentowany jest w kołach politycznych, jako dowód, iż Stresemann uniknął chciał zetknięcia się z ostatnim politykiem litewskim.

NIEUDAŁA MOBILIZACJA

Kowno, 2 grudnia. (A. W.). Ogłoszona przez rząd litewski mobilizacja najlepszych najmłodszych roczników posu-

wa się opornie. W terminie zgłosiło się zaledwie 30 procent powołanych do wojska.

ARESztOWANIA WŚRÓD WOJSKA

Kowno, 2 grudnia. (A. W.). General Jukauskas otrzymał od dowódcy 2 pułku huzarów litewskich raport, meldujący o niepewności politycznej wymienionego pułku. Dowódca 2 pułku huzarów doniósł, iż wśród żołnierzy znajduje się

znaczny odłam zorganizowanych socjal-demokratów, którzy prowadzą systematyczną propagandę. W związku z tą propagandą aresztowano już kilku oficerów i szeregowców należących do socjal-demokratów.

**SOCJALIŚCI NIEMIECCY STAWIAJĄ WNIOSEK
O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU**

Berlin, 2 grudnia. (PAT.). W toku dzisiejszej dyskusji w Reichstagu nad interpelacją socjalistów o położeniu gospo-

darczem Niemiec, wnieśli socjaliści wniosek o wyrażenie nieufności gabinetowi.

SPRAWA ROZBROJENIA

Genewa, 2 grudnia. (A. W.). W trzecim dniu obrad komisji rozbrojeniowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad programem prac komisji. Delegat jugosłowiański Marinkowicz podkreślił konieczność zwiększenia bezpieczeństwa państw, co dla sprawy rozbrojenia ma zasadnicze znaczenie. Zawarcie przez Jugosławję traktatu z Francją było prostym następstwem niedostatecznych gwarancji bezpieczeństwa, jakie przewiduje Liga Narodów. Z tych samych przyczyn Albania zawarła traktat z Włochami. Również zagadnienie obowiązkowej klauzuli arbitrażowej nie jest dotychczas należycie postawione i należałoby zbadać, czy wszystkie mocarstwa uznały tę zasadę. Dalej zbadać należy wartość ostatnio traktaty pod kątem widzenia ich zgodności ze statutem Ligi Narodów. Następnym mówcą delegat niemiecki hr. Bernsdorf poruszył artykuł

19 statutu Ligi, przewidujący możliwość rewizji traktatów, które okazały się nieaktualnymi. Niemcy wyrażają gotowość współpracy nad rozwiązaniem problemu bezpieczeństwa, jednakże głównym celem komisji rozbrojeniowej jest zbadanie szeregu innych możliwych środków prowadzących do likwidowania konfliktów. Wojna jako taki środek winna przestać istnieć. Przy końcu posiedzenia zatwierdzono program prac, przyczem na propozycję Benesa ustalono termin następczej konferencji na dzień 20 lutego 1928, pomimo sprzeciwu hr. Bernsdorfa, który twierdził, iż pracę rozbrojeniową powinny zostać przyspieszone. Obrady konferencji zostaną zakończone w sobotę 3 b. m., przyczem zdecydowany będzie termin zwołania pełnej konferencji, która odbyć się może dopiero po marcowym zebraniu Rady Ligi.

LITWINOW NIE ODBĘDZIE KONFERENCJI Z CHAMBERLAINEM

Genewa, 2 grudnia. (A. W.). Delegacja sowiecka na konferencję rozbrojeniową, której członkowie częściowo już wyjechali, opuszcza gremjalnie Genewę

w niedzielę, 4 b. m., co świadczy o tem, iż planowane spotkanie Litwinowa i Lunaczarskiego z Chamberlainem nie dojdzie do skutku.

**ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH MIĘDZY
ANGLJĄ I NIEMCAMI**

KIEDY ZNIOSĄ WIZY POLSKA I GDAŃSK

Gdańsk, 2 grudnia. (A. W.). W związku z zapadłą uchwałą o zniesienie wiz paszportowych między Anglią i Niemcami socjalistyczna „Danziger Volksstimme” podkreśla charakterystyczny, jej zdaniem, fakt, iż dwa państwa, które były tak wrogo względem siebie u-

sposobione prędzej doszły do porozumienia w sprawach paszportowych, aniżeli Polska i Gdańsk. Pismo uważa, iż sprawę wiz i paszportów między Gdańskiem i Polską, ściśle wzajemnie uzależnionymi, należałoby już raz nareszcie załatwić.

**SPRAWA RATYFIKACJI KONWENCJI TARYFO-
WEJ POLSKO-GDAŃSKIEJ**

Gdańsk, 2 grudnia. (A. W.). Wysocki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hammel w związku z wnioskiem senatu domagającym się zmuszenia rządu polskiego do ratyfikacji konwencji, która zawarta została w dniu 22 lipca 1922 roku i przewidywała szereg ułatwień, udzielonych przez Polskę Gdań-

skowi, wydał decyzję, stwierdzającą, iż zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego Polska nie może być zmuszona do dokonania ratyfikacji konwencji taryfowej. Wysocki Komisarz doradza Polsce i Gdańskowi osiągnięcie porozumienia w tej kwestji i ofiarowuje swe pośrednictwo.

chorągiew musi być chorągwią buntu przeciw każdej krzywdzie. I dlatego program, z którym w przededniu wyborów stajemy przed krajem, obejmuje również i na jednym z miejsc

naczelnych umieszcza sprawę kobiecą, dla której niemasz innego rozwiązania, niż w Socjalizmie i przez Socjalizm.
Mieczysław Niedziałkowski.

STANOWISKO P. P. S.

W SPRAWIE SPORU POLSKO-LITEWSKIEGO

C. K. W. P. P. S. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydium z dotychczasowych jego kroków i wystąpienie w związku ze sprawą polsko-litewską.

P. P. S. uważa za cel jedyny państwowej polityki polskiej wobec Litwy — likwidację rzekomego „stanu wojny” pomiędzy Polską a Litwą, który to „stan” trwa od szeregu lat według jednostronnych oświadczeń Rządu Litewskiego, oraz nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych pomiędzy obydwojma krajami. Osiągnięcie tego celu leży niewątpliwie w najbardziej istotnym interesie pokoju powszechnego.

C. K. W. wyraża imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej gorącą sympatię dla demokracji litewskiej, walczącej przeciw dyktaturze wojskowej Waldemarasa i Plechawiczusa, wyraża zarazem swe głębokie przekonanie, że demokracja litewska w tej walce odniesie ostateczne zwycięstwo.

Polska Partja Socjalistyczna potępia najostrzej awanturniczą propagandę, szerzącą — naprzekór interesom i opinii olbrzymiej większości społeczeństwa — nastroje wojenne i niepokoi, a prowadzona przez drobne nieodpowiedzialne grupy z ziemiańskim kresowym na czele, które to ziemiaństwo gotowe byłoby podporządkować zasadnicze interesy Państwa swoim własnym egoistycznym interesom klasowym.

Jednocześnie C. K. W. stwierdza co następuje:

C. K. W. wzywa organizację partyjną i całą klasę robotniczą do przeciwdziałania takiej propagandzie i takim nastrojom.

Polska Partja Socjalistyczna — zgodnie z wielokrotnymi uchwałami swoich Kongresów i Rad Naczelnych — przeciwstawiłaby się z całą bezwzględnością próbom rozwiązywania jakichkolwiek zagadnień międzynarodowych w drodze wojny, — odrzuca tedy kategorię wszelką możliwości załatwienia siłą zbrojną sporu polsko-litewskiego, jak również interwencji orężnej Polski do stosunków wewnętrznych Litwy.

C. K. W.

Na wczorajszym posiedzeniu C. K. W. przewodniczył tow. Barlicki. Obecni byli tow. Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zarembo i Żuławski.

ba, Czapiński, Barlicki, Kwapiński. Po dyskusji C. K. W. uchwalił jednogłośnie rezolucję, której tekst podajemy po-
żej.

C. K. W. przyjął do wiadomości komunikaty Prezydium. Wysłuchał następnie referatu tow. Niedziałkowskiego o polityce Partji w stosunku do zagadnienia polsko-litewskiego: w dyskusji zabierali głos tow. tow. Daszyński, Zarem-

ba, Czapiński, Barlicki, Kwapiński. Po dyskusji C. K. W. uchwalił jednogłośnie rezolucję, której tekst podajemy po-
żej.

Tow. Barlicki złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu przygotowań do kampanji wyborczej. Po dyskusji sprawozdanie przyjęte zostało do wiadomości.

Następne posiedzenie C. K. W. wyznaczono na środę, 14 grudnia, o godz. 11 rano, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

DO WALKI O LOS BEZROBOTNYCH!

NIE WOLNO ZWLEKAĆ

- 1) Wypłacać zasiłki wszystkim zarejestrowanym.
- 2) Podnieść wysokość zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzy-

mania.
3) Przyjść bezrobotnym z pomocą w naturze żywnościową i opałową.

PRZED WYBORAMI

ROZPORZĄDZENIA O WYBORACH

Podczas wczorajszego pobytu w Warszawie p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie o wyborach do

Sejmu i Senatu.
Rozporządzenie to zostanie dzisiaj o. publikowane w „Dzienniku Ustaw”.

BLOK „MNIJSZOŚCIOWY”

Zasada Bloku „mniejszości” została już, jak pisaliśmy, przyjęta przez stronnictwa zainteresowane. Rokowania o

podział mandatów, o kandydatów i t. p. będą trwały nadal.

BEZ WŁASNEJ FIRMY

Koła, zbliżone do Rządu, wywierają nacisk na kierowników Partji Pracy, by ci na czas wyborów wyrzekli się nazwy i kandydowali tylko w charakterze je-

dnostek. Podobne żądania postawiono Stronnictwu Chłopskiemu, które je odrzuciło.

CUDOWNE NAWRÓCENIE

Wśród duchowieństwa krąży wiadomość, że biskup Walega posiada już deklarację p. J. Stapińskiego, wyrzekającą się Kościoła Narodowego i stwier-

dająca powrót na łono Kościoła Katolickiego.

Stronnictwo katolicko-ludowe p. Matakiewicza poprostu szaleje z radości.

PANSTWOWA RADA GOSPODARCZA

Zamiast istniejących obecnie przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów trzech komisji opiniodawczych, a mianowicie: Komisji Opiniodawczej Pracy, Kom. Opiniodaw. dla spraw rolnictwa i Kom. Opiniodaw. dla przemysłu, projektowane jest utworzenie Państwowej Rady Gospodarczej, która, jako reprezentantka całości interesów gospodarczych i społecznych narodu, ma być instytucją autonomiczną,

działająca formalnie w ramach Prezydium Rady Ministrów.

Opracowanie szczegółowego projektu rozporządzenia, mocą którego ustanowiona zostanie Państwowa Rada Gospodarcza, powierzone zostanie specjalnej komisji.

Czy nie byłoby o wiele prościej za- stanowić się nad wprowadzeniem w życie przepisów Konstytucji o Naczelnej Izbie Gospodarczej?

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

PRZYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ

Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z b. ministrem finansów dr. Hermesem na czele.

raz Wuche, Narten i Goldmann.

O godz. 4-ej po poł. nastąpiło wzajemne poznanie się przewodniczących i członków delegacji polskiej i niemieckiej. Właściwe zaś rokowania rozpoczyna się dzisiaj rano.

W skład delegacji wchodzi pp.: radcy Zechlin, Muller, Leser i Kehler, o-

PROWOKACYJNE ZACHOWANIE SIĘ PRZEMYSŁOWCÓW NA PO- SIĘDZENIU KOMISJI DO BADA- NIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZY- MANIA W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym naznaczone zostało zwykłe posiedzenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie. Na porządku dziennym obok obliczenia wskaźnika kosztów utrzymania dla m. Warszawy postawiono kwestię protestu przemysłowców przeciwko obliczeniu Komisji krakowskiej, rozpatrywanego już kilka dni temu na nadzwyczajnym posiedzeniu Kom. warszawskiej. Z uwagi na tę sprawę, przedstawiciele przemysłowców, notorycznie dotąd dekompletujący wszystkie zebrania Komisji, zmobilizowali się w liczbie aż siedmiu, mimo, że w Komisji posiadają tylko sześć miejsc.

Z chwilą gdy tow. Lengua postawił wniosek o załatwienie przedewszystkiem sprawy obliczenia wskaźnika wzrostu drożyzny w Warszawie i wniosek ten uzyskał większość, przedstawiciele przemysłowców w prowokacyjny sposób opuścili zebranie, dekompletując quorum. Zaznaczyć wypada, że gdyby nie abstynencja przedstawicieli emperowskich związków przemysłowcy nie zdołaliby zdekompletować zebrania.

EPIDEMJA KARTELI

Po wskrzeszeniu kartelu naftowego zaczęły także inne galeje przemysłu przemyślać o łączeniu się w kartele których ostrze wymierzone jest oczywiście w biednego konsumenta.

Jak się dowiadujemy, utworzył się kartel fabryk drutu i gwoździ. Zahamuje to w pewnej mierze dźwigał się z długiego odurzenia ręki budowlany, a występujący się kapitałowi dziennikarze będą znowu dowodził, że przyczyna застою w ruchu budowlanym jest... ochrona lokatorów.

Również w Łodzi tworzy się kartel przemysłowców włókienniczych. Według gazet łódzkich idzie o podniesienie cen wyrobów wełnianych i bawełnianych o 22%, co byłoby równocześnie z uniemożliwieniem klasie robotniczej sprawienia sobie odzieży.

Przemysłowcy uważają obecny okres za żniwo dla siebie.

O SWOBODĘ PRZEKONAŃ NASZEGO NAUCZYCIELSTWA

Wczoraj przybyła do Ministra Oświaty Dobruckiego delegacja związku nauczycielstwa szkół powszechnych z prośbą o niedopuszczenie do wywierania presji na nauczycieli dla pewnych celów politycznych, podczas wyborów. Oczywiście chodzi tu o władzę zwierzchnią, jak np. Kuratoria. Pan minister odniósł się przychylnie do petycji nauczycielstwa i obiecał wydać specjalne zarządzenia w myśl wywodów delegacji.

SPRAWOZDANIA TEATRALNE

TEATR NARODOWY: „DZIADY” Mickiewicza.

Krytyka przedstawienia „Dziadów” w Teatrze Narodowym zajęła się już Rada miejska. Teatr zgzeszył nietylko tem, że nie uczcił osobno rocznicy zgonu Wyspiańskiego, ale jeszcze i tem, że mając przy wystawieniu „Dziadów” pośrednią sposobność do oddania tej czci, mianowicie przez wystawienie ich w przeróbce Wyspiańskiego, — sposobność tę zmarnował i dał „Dziady” w przeróbce p. Lorentowicza. Stąd alarm ze stanowiska patriotycznego i obywatelskiego słuszny, i w prasie i na trybunie Rady miejskiej.

Ale ze stanowiska literackiego jest to jednak gruba przesada, ponieważ z „Dziadów” i tak w żadnej przeróbce nie da się zrobić dramatu jako tako zokrąglonego — zawsze może to być tylko msza narodowa z momentami dramatycznymi i deklamacyjnymi. Gdy się taka lawina ruszy, to przylatują się inne zarzuty, które mogą dotyczyć właściwie wszystkich teatrów, ale ten jeden stan się w tym wypadku kołem ofiarnym. I tak np. zarzuka p. Boy w „Kurjerze Porannym” że nadużywano „operowania” reflektorami. Słuszne, ale to się dzieje już oddawna, i w teatrach miejskich i u Szymiana; Schiller w „Wieży Babel” w II akcie skakał sobie światłami po scenie z grupki na grupkę, i byli recenzenci, którzy się tem „okoszowali”. Naiwna wiara reżyserów — a także już i niektórych autorów — a także już i niektórych autorów — w zbawczą moc światła kolorowego i niekolorowego na scenie należy do całego systemu nowych przesądów teatralnych. Widma w kaplicy, gdzie się odbywa obrzęd „Dziadów” były mdłe i słabe. Ale problem widm na scenie jest już odda-

GOSPODARKA MAGISTRATU W INOWROCŁAWIU

Z Inowrocławia piszą do nas:

Artykuł „Robotnika” o rządach tu-tejszego burmistrza dra Krzymińskiego wywołał w mieście żywe poruszenie. Rządy te są istotnie plagą tem gorszą, że burmistrz od Rady miejskiej niezależny, kpi sobie poprostu ze wszystkich protestów i ze wzburzenia obywateli i wraz ze swą kliką rządzi: się w magistracie jak szara gęś, narażając miasto na straty. I niema z pewnością magistratu w Polsce, w którymby tak szastano groszem publicznym, tak lekceważono interes miasta i jego mieszkańców, taką szerzono korupcję, jak w Inowrocławiu.

Dla ilustracji przytoczyć można całe mnóstwo więcej lub mniej jaskrawych faktów samowoli i nadużyć, które spowodować winny władze polityczne do natychmiastowego wkroczenia i uwolnienia miasta od tej gospodarki. Narazie przytoczamy następujące.

W październiku 1925 r. część Rady miejskiej — przyjął p. burmistrza na poufne zebraniu uchwaliła na wniosek samego p. burmistrza gratyfikację dla niego w kwocie 10.000 zł. Przeciw tej uchwale Towarz. Właściciele Nieuchomości wniosło protest do Województwa, które decyzją z dn. 25.X.1926 l. d. 6129 nakazało dr. Krzymińskiemu zwrócić powyższą sumę do kasy miejskiej, z której to decyzji p. Krzymiński poprostu sobie zapisał!

Za wyrównanie placu sportowego przy t. zw. Solankach wypłacił Magistrat przedsiębiorcy przeszło 130.000 zł. ponad umowę! Zapytujemy — jakim prawem?! Protest Tow. Wł. Nier. pozostał bez rezultatu.

Radnemu Lisieckiemu wypożyczył Magistrat z funduszy miejskich sumę

Inowrocławski Komitet P. P. S. nadesłał do C. K. W. list, w którym dziękuje C.K.W. w gorących słowach za udzieloną oskarżonym obronę i wogóle zajęcie się procesem, posiadającym dla tamtejszego ruchu robotniczego doniośle znaczenie.

Komitet inowrocławski dziękuje C.K.W. za przysłanie obrońców tow. tow. d-ra Lie-

15.000 zł. na niski procent i to w tym czasie, gdy na opędzenie koniecznych potrzeb miasta uchwalili zwrócić się do Banku Gosp. Kraj. o pożyczkę.

Magistrat zakupił folwark (Królowogrod) placąc po 620 zł. od morg bez żywego i bez martwego inwentarza. Zaraz potem wyznacza Magistrat 6.000 zł. na remont budynków tego folwarku.

Możeby Województwo zechciało zbadać a) czy i w jakiej mierze p. dr. Krzymiński był w powyższym kupnie osobście zainteresowany, b) czy kwota 6.000 zł nie została przypadkiem w większości swej zużyta dla korzyści prywatnej?!

Przewodniczącemu Rady miejskiej p. Lenartowskiemu Magistrat wspólnie z dobraną sobie kliką radziecką — również na poufne zebraniu — ponownie wydzierżawia na 5 lat dom w Solankach z restauracją i 4-morgowym stawkiem za czynszem... 750 zł. (!) rocznie, gdy dzierżawa tego obiektu winna przynieść miastu przynajmniej 3500 zł.!

Podobną stratę poniosło miasto przez drugą dzierżawę (dom zdrojowy z ogrodem i restauracją przy Solankach) którą Magistrat oddał za połowę jej wartości.

W rzeźni miejskiej roi się poprostu od nadużyć! Np. na rachunek rzeźni zapisano w jednym tylko roku 5030 celn. metr. węgla, lecz na pozycję tę niema w rzeźni pokrycia! Cech rzeźników wniosł przeciw gospodarce w rzeźni zażalenie do władz, lecz dotychczas porządku tam nie wprowadzono...

Podobne nadużycia panują w elektrowni i gazowni miejskiej. Np. różne przez

ECHA PROCESU

bermana i d-ra Pohra (z Grudziądza) opisując w specjalnie gorących i entuzjastycznych słowach ogromne wrażenie, jakie wywarła mowa obrońcy d-ra Liebermana i wogóle jego udział w procesie.

Proces sądowy — piszą towarzysze inowrocławscy — był odbiciem ciężkiej walki, jaką na tamtejszym terenie toczy młody

Magistrat „dobrze widziane” osobistości, calymi miesiącami używają prądu, nic za to nie placąc!

Wręcz dzikie historie dzieją się w gazowni miejskiej. Tak np. gazownia zakupuje rokrocznie po paręset wagonów węgla od firmy „Silesia”, która od zakupów udziela zawsze 15% rabatu. Dotychczas jednak z rabatu tego ani grosz do kasy miejskiej nie wpłynął. Ciekawa rzecz co z tym rabatem się dzieje!

Radca Magistratu i decernent p. Czarlński od kilku lat sam daje wszelkie obstaunki dla gazowni i elektrowni, sam czyni zakupy i sam sobie wystawia asygnaty!...

P. Czarlński posiada fabrykę. Otóż węgiel do swej fabryki kupuje p. Czarlński z gazowni — bez wagi i bez pismennego zamówienia. Również i inne potrzebne mu materiały... kupuje... p. Czarlński w gazowni... Fakty te zostały stwierdzone przez członków Rady miejskiej, ale żadna władza dotąd w skandale te nie wkroczyła!...

Albo np. radca budowlany Magistratu zabiera sobie kilkanaście tysięcy cegieł magistrackich, kamień na fundamenty tudzież wapno z gazowni na budowę swego domu, którą uskutecznia tahorem i robotnikami miejskimi, przez miasto cpiąciami.

Narazie poprzestajemy na tej pierwszej serji informacji. Wkrótce ogłosimy dalsze.

Nadużycia te jak wspomnieliśmy dzieją się oddawna, lecz niema nikogo, kto by w to wglądał i oczyścił tę prawdziwą stajnię Augiasza...

Protesty obywateli i uczciwej części Rady miejskiej pozostają bez skutku. Trzeba tedy wystąpić publicznie...

X.

ruch robotniczy z reakcją.

Głębokie poczucie sprawiedliwości ze strony Trybunału sądowego, tudzież świetna obrona, nie dopuściły do tego, by reakcja, doprowadzwszy do przelewu krwi robotniczej, mogła być jeszcze swą ałenawidli i przgnienie zemsty nasycić wyrokiem zasądzającym niewinnych ludzi.

GWIAZDKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

Dnia 28.XI b. r. odbyła się konferencja przedstawicieli robotniczych organizacji zawodowych, oświatowych, kulturalnych i politycznych, zwołana przez Komitet Gwiazdkowy dla opracowania programu działalności Komitetu w bieżącym roku w związku ze zbliżającą się gwiazdką.

Komitet Gwiazdkowy, wyłoniony przez Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci uzyskał dla swych tegorocznych poczynań ponowne przewodnictwo Pani Prezydentowej M-ścieckiej.

Zadaniem Komitetu, jak i lat poprzednich, jest zorganizowanie choinek dla dzieci robotniczej Warszawy.

W roku ubiegłym w 14 punktach miasta jednego dnia i o jednej godzinie zajął się choinką, gromadząc rozważną działalność robotniczą. Tego roku dzięki czynnemu udziałowi najpoważniejszych instytucji robotniczych, jak Komisja Centralna Związków Zawodowych i Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna, Komitet Gwiazdkowy ma nadzieję otrzymać znaczącą ilość lokali i tym sposobem powiększyć liczbę zgromadzonych na choinkach dzieci oraz dać obfitze i bardziej interesujące dla młodocianych widzów produkcje artystyczne.

W pierwszym rzędzie, celem zdobycia

niezbędnych dla akcji środków, Komitet zajmuje się obestaniem Związków i organizacji robotniczych listami składkami oraz nalepkami.

Przy rozdawaniu biletów wejścia postanowiono specjalnie uwzględnić rodziny bezrobotnych, jako najbardziej potrzebujących.

Komisja Artystyczna, złożona ze znanych pedagogów i artystów opracowuje obszerny program zabaw i atrakcji z dokładnym wyszczególnieniem sposobów jego realizacji, który będzie rozslany do Związków, celem zgłoszenia przez członków ewentualnej współpracy.

TEATR PRASKI: „LEGENDA” Wyspiańskiego.

Jedna tylko istnieje naprawdę tradycja teatralna w Polsce — to jest ta, która dotyczy wystawiania sztuk Wyspiańskiego. Poeta Wojciech Szukiewicz słusznie się domaga, aby przy sposobności zakładania muzeum Wyspiańskiego utrwalic raz na zawsze wszystkie wskazówki, które Wyspiański dawał w teatrze, reżyserując własne sztuki. Gdyby to się już było stało, moglibyśmy ocenić, o ile sposób wystawiania „Legendy” w Teatrze Praskim zgadza się lub odbiega od pierwszego przedstawienia tego utworu we Lwowie w r. 1904. Zgadza się bądź co bądź o tyle, że podobno wystawiono „Legendę” wówczas w redakcji drugiej, która zdaniem prof. Sinki (wstęp do I tomu dzieł zbiorowych Wyspiańskiego) popsuła redakcją pierwszą Kadey nieuprzedzony z tem zdaniem prof. Sinki się zgodzi: redakcja pierwsza jest o wiele prostsza i nie tak przeładowana; rywalizujące z sobą motywy Wandy i Kraka nie przeszkadzają sobie tak jak w tej drugiej, gdzie poeta usiłował skombinować groteskę Kraka z ideami pochodzącymi z nowego kręgu, kręgu Chochoła z „Wesela”. To mu się udało tylko „wpakować” ale nie przeprowadzić dramatycznie.

Co do głównego motywu Wandy, to mamy tu do czynienia ze stałą polską ideą ofiarnictwa, poświęcenia się. Wanda jest poprzedniczką Młodej z „Kla-

ty”. Przypominają się powieści Zeromskiego, przypominają się jego „Przeziębca”. Zdaje się, że to jest jedyna polska idea dramatyczna, naprawdę przez naród przeżyta i nikomu nieobca. Ale to było dobre w epoce przed niepodległością, dziś to już za mało.

O walorach malarskich i muzycznych „Legendy” pisano już wiele, jak również o skarbach wyobraźni hojnie rozrzuconych w utworze. W czytaniu sprawia to rozkosz: połowa wyspiańskiej bałamuterji, abstrakcji, nieudolne szukanie jakichś „myśli” — ale druga połowa to realizm tegi i dziwny; świat prastarych urządzeń i przyrządów wojennych, zamkowych, wszystko z pysznymi nazwami, każda klamra czy hełm czy zawora u bramy staje się tak wyrazista jak nieraz na jego rysunkach, a jednak wszystko to kłębi się, mrowi, olbrzymieje i cudacznie jak na jego „Skarbach Sezama”. Prócz tego świat widlanek, rozpiewany, rozigrany, chłopski, jurny, nahałny, a mimo to poetycki. O ileż to różne istoty od świata widm romantycznego; już ani cienia sentymentalizmu, zastrzyk krwi chłopskiej podkrakowskiej ożywił te potwory, tak jak Achilles na jego rysunkach ożył dla nas dzięki temu pasow: krakowskiemu, w który go ustroił poeta.

Ale dramatu w tem niema; co gorsze, nawet jako widowisko teatralne utwor ten ma wartość wątpliwą. Za dużo tam tego dobrego. Jak to grać, jak to wystawiać? Teatr Praski, który jedyny z teatrów warszawskich zdobył się w rocznicę śmierci Wyspiańskiego na prenięcie z jego dziełem, dał przedstawienie pracowite i nawet dosyć sute. Zwłaszcza kostiumy są chyba p. myśli autora. Ale cóż i to jest też mza recytowana i po części śpiewana (muzyka Marczewskiego oparta na metodach ludowych). P. Kozłowska obdarzona imponującym altem była Wanda, jednoli-

ZWYCZAJNA NAPAŚĆ

Wczorajszy „Głos Prawdy” w artykule, omawiającym wyrok Sądu Marszałkowskiego nad p. Koriantem, pozwolił sobie na uwagę, stanowiącą przykład „bardzo a bardzo złych obyczajów dziennikarskich”. Artykuł powiada mianowicie:

„Nie podobna ukryć, iż długie rozmowy sędziego Pragiera z oskarżonym Koriantem, prowadzone w kuluarach sejmowych podczas przerw w posiedzeniu Sądu Marszałkowskiego nie przyczyniają się do wzrostu wiary w bezpartjalność opinii sędziego”.

P. Stępczyński, autor artykułu, zarzuka słowem tow. Pragierowi zupełnie gołosłownie stroniczość... na rzecz p. Koriantego. Jest to nieprzyzwoita insynuacja; zbyt naiwna, by w nią ktokolwiek uwierzył, niemniej rozpaczliwa przez to, że stwierdza fakt takiej psychologii publicysty, według której piszaczemu wszystko wolno, bo... papier jest cierpliw.

Skoro zaś „Głos Prawdy” sądzi, iż „niepodobna ukryć” rozmowy tow. Pragiera ze zwracającym się do niego, jako sędziego, oskarżonym p. Koriantem, to i my nie będziemy „ukrywać” — że wedle wypowiedzianej głośno opinii tegoż p. Koriantego, gdyby wszystkie zeznania w jego sprawie były równie niepoważne, jak zeznania p. Stępczyńskiego, toby on, p. Korianty, wyszedł z Sądu białutki, niby dziecko nowo narodzone.

KORFANTY

NIEZADOWOLONY Z ORZECZENIA SĄDU

W dniu wczorajszym otrzymał p. Thugait, jako przewodniczący świeżo zakończonego Sądu Marszałkowskiego, list od p. W. Koriantego, który twierdzi, że wydany na niego wyrok w zupełności pominał motywy, jakimi p. Korianty tłumaczył swoje postępowanie, i przez to wyrządził mu wielką krzywdę.

Wobec tego p. Korianty odwołuje się do innego sądu obywatelskiego, który poprosi o zbadanie i osadzenia całego kompleksu zarzutów przeciwko niemu podniesionych.

Oczywiście w tych warunkach Sąd Obywatelski, złożony z pp. Thugaita, tow. Pragiera i Żółtowskiego, który miał być dalszym ciągiem Sądu Marszałkowskiego i który miał w poniedziałek rozpocząć rozpatrywanie dalszych zarzutów przeciwko p. Koriantemu, nie dochodzi do skutku, a zapis uczyniony przez p. Koriantego tem samem staje się nieważny.

Wreszcie Komitet uchwalił wydanie odezwy do społeczeństwa o poparcie akcji gwiazdkowej, oraz do instytucji robotniczych o zbieranie składek i wzięcie czynnego udziału w organizacji tego święta radości robotniczych dzieci.

Komitet Gwiazdkowy.

nią, niezachwianą, jak to myślał Wyspiański, który nie lubił t. zw. rozłamów psychologicznych.

Głosowa część przedstawienia wypadła wogóle tak, że trudno sobie wyobrazić, żeby mogło być lepiej. Ale ruceni-racja aktu III jest mylna. Świat istoty w-nych powinien się wyraźnie odcinać od świata ludzkiego, a więc powinna być przedewszystkiem jakaś imitacja wody. Niestudnie wzgardzono „realizmem”. Niechby była woda w dolnej połowie sceny, imitowana np. zieloną gazą, a nad tem po powierzchni wody niechby się sunął prom z Wandą i jej dworem. Techniczne urządzenie tego nie powinno być sprzeczne z naturą: nawet dla Teatru Praskiego. Wtedy jedyny konflikt dramatyczny: walka rusatów z rusatkiem z ludźmi promu o Wandę, mienie by się wyudatnił, a ruczenie się Wandy w wodę, względnie ściąganie jej w głąb przez rusatki odbyłyby się w sposób widzialny dla widza, a nie gdzieś w tyle. Jeżeli już widowisko, to trzeba dać coś widzieć, nietylko kostiumy. Ale cóż poradzić na modną doktrynę antinaturalistyczną, która cały obowiązek pracowania wyobraźni zwała na widza!

Naogół jednak bardzo dobre przedstawienie. Ale i tu jak w Teatrze Narodowym panowały trzy „n”: było narodowe, nastrojowe i — nudno. Można dodać jeszcze czwarte „n”: i niezrozumiale. I jeszcze piąte: tak jakos „na ni-by”. Czy może już dosyć tej piły patriotycznej, tego wzmawiania w ludzi, że to jest jedyny teatr słowiański? Wyspiański sam niedługo głosił hasło: precz z romantyzmem i t. d. Nie chce ponosić kosztów rewolucji, dlatego nie wołami: precz z wyspiańszczyzną, — ale jakieś „opł” zawołałaby potrzeba. Trzeba nowych zadań dla teatru, więc trzeba nowego polskiego dramatu: średniego i najwyższego.

Karol Irzykowski.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA STRAJK W DOKACH AUSTRALIJ- SKICH.

Australijski handel zagraniczny został niemal całkowicie sparaliżowany z powodu zatargu między pracownikami a przedsiębiorcami okrętowymi. Obliczają, iż w portach australijskich unieruchomionych zostało 130 okrętów. Jak przypuszczają, w razie zaostrzenia się konfliktu przystąpi do strajku 21.000 robotników, do których przylączy się zapewne w Nowej Walji Południowej 25.000 górników. Premier australijski Bruce w przemówieniu, wygłoszonym w Canberze, oświadczył, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby doprowadzić strony do polubownego zawarcia układu.

ECHA FALSZERSTWA OBLIGACJI WĘGERSKICH.

Komisarz policji Colombani, który przeprowadzał w Wiedniu śledztwo w sprawie fałszywych obligacji węgierskich, powraca dziś wieczorem do Paryża. Prawdopodobnie w związku z tem nastąpią nowe aresztowania. Jak podaje prasa, dwoma adwokatami skompromitowanymi w tej sprawie mają być Guilbesse oraz niemiec Dietz.

Z sądów.

NADUŻYCIA W KOMISJI GOSPODAR- CZEJ MIN. SPRAW WOJSK.

Wczoraj w Wojskowym Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sprawa 9 oficerów oskarżonych o nadużycia w komisji gospodarczej Ministerjum Spraw Wojskowych. Na ławie oskarżonych zasiadli: por. Józef Prokopowicz, por. Antoni Wdziekoński, por. Bolesław Osiecki, por. Jan Siciński, por. Lucjan Szwalbe, por. Józef Falkowski, por. Ludwik Szerzeń, por. Julian Radawski, kpt. Henryk Jaworski.

Proces wynikał wskutek doniesienia urzędniczek cywilnej min. Janiny Brzeskiej, która pracując w komisji gospodarczej przy prowadzeniu bilansów stwierdziła w kwitach nadużycia popełnione przez szereg oficerów korpusu kontrolerów. P. Brzeska złożyła meldunek ustny i na piśmie. Głównym winnym okazał się por. Prokopowicz, oficer łącznikowy między korpusem kontrolerów i kom. gospodarczą M. S. Wojsk. Dowiedziawszy się, że nadużycia wykryto, starał się on wpłynąć na p. Brzeską, aby ta zaniechała sprawy i wydała jej nawet skrypt, w którym pod oficerskim słowem honoru zobowiązuje się nie wydawać więcej oficerom zaliczek z funduszy skarbowych i uregulować wszystkie fikcyjne rozliczenia. P. Brzeska, mimo to, sprawę przedstawiła prokuratorowi.

Stwierdzono, iż por. Prokopowicz przetrzymywał pieniądze skarbowe i obracał nimi na cele pozasłużbowe. Pobierał gotówkę ze Skarbu Państwa na zasadzie zapotrzebowania oficerów wystawianych przez nich w bilanso, pieniądze nie oddawał lub oddawał częściowo. Śledztwo ustaliło, że por. Prokopowicz miał opinię „chodzącego bankiera”, że urządził przyjęcia z szampańem u swej znajomej Kempniskiej, żył wesoło i pożyczka różnym ludziom pieniądze, nawet pożyczek tych nie notując.

Śledztwo ustaliło również, że w tajemniczy sposób zginęły pieniądze, wpłacone na utrzymanie grobu b. min. spraw wojsk. Leśniewskiego.

Wczoraj przez cały dzień trwało odczytywanie aktu oskarżenia. Proces potrwa zapewne około 2 tygodni. **L. K.**

SPRAWY „DWUGROSZÓWKI”.

W 10 Okręgu Sądu Pokoju rozpatrywane wczoraj 3 sprawy red. „Dwugroszówki”, Stefana Olszewskiego. Pierwsze dwa artykuły bez podpisu nosiły tytuł: „Kto wiedział” i „Ukaranie winnych zagnięcia gen. Zagórskiego”, dotyczące sprawy zagnięcia gen. Zagórskiego. Trzeci artykuł, pióra Nowaczyńskiego, p. t. „Ostoja a Wieniawa” zarzucał prasie sanacyjnej klanie pamięci Zagórskiego.

Sąd we wszystkich trzech sprawach wydał wyrok uniewinniający. **L. K.**

BEZ WYJŚCIA

SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI.—ZAGADNIENIA CHŁOPA I KAPITAŁU, JAKO KWESTJE CENTRALNE.—SKĄD DOSTAĆ KAPITAŁ?—PROJEKTY OPOZYCJI.—W ZACZAROWANEM KOLE.

Wracamy wciąż do gospodarczych trudności Rosji Sowieckiej. Naturalnie nie dlatego, by się cieszyć z katastrofalnego położenia, lecz, by zrozumieć: 1) istotę opozycji, stworzonej przede wszystkim przez gospodarce trudności, 2) szereg zagadnień, związanych z gospodarką socjalistyczną wogóle. Studujemy — powtarzamy — poważnie sowieckie stosunki: nauczyliśmy się wielu rzeczy, przede wszystkim unikania groźnych błędów.

Dwa są zagadnienia centralne dla kryzysu rosyjskiego: **chłop i kapitał**. Popierwsze, jak wprowadzić chłopą, który stanowi ogromną większość ludności, w ramy gospodarki socjalistycznej, zwłaszcza wobec tego, że wieś się różniczkuje i „kułak”, ów złowrogi wiejski „burżuj”, rozwija się przy N.E.P-ie coraz bardziej? Po drugie, skąd wziąć kapitał dla odbudowy i zwłaszcza rozbudowy przemysłu? albo w celu tworzenia Socjalizmu, trzeba uprzemysłowić kraj, trzeba budować nowe wielkie zakłady pracy (no i podnieść stopę życiową proletariatu). A skąd wziąć ten przekłety kapitał, skoro 1) zagranica nie daje, 2) oszczędności państwa są minimalne, 3) chłopą (i nawet „kułaka”) Stalin ruszyć nie chce, bo w chłopskiej Rosji zwrócił by chłopą przeciw bolszewickim rządóm. Z innej strony niemożność uprzemysławiania kraju kosztem chłopą zmusza Stalina do czynienia tego kosztem robotnika; stąd bardzo niska płaca i t. d. Słowem całe dzieło bolszewickiego „Socjalizmu” zahamowane. Wyjścia nie widać. **Kapitału niema.**

Przyjrzyjmy się opracowanemu „5-letnim” planom finansowo - gospodarczym aż do r. 1931. Według „platformy” opozycji, „piatiletka” Gosplanu wcale prawie nie przewiduje podniesienia kapitałnych wydatków przemysłu: w r. 1927-28 — 1,142 mil., w r. 1930-31 — 1,205 mil. Kwota prawie ta sama! Co gorzej, w stosunku do ogólnej kwoty wydatków na cele gospodarcze owa kwota kapitałnych wydatków przemysłowych pada z 36% na 27%!

Późniejsze obliczenia Gosplanu nieco poprawiły te cyfry fatalne, ale nie wiele. Zresztą to są projekta za ledwie, praktyka zaś wykazuje, że wykonanie planów jest znacznie gorsze od projektów.

Podobne fatalne cyfry znajdujemy w innej „piatiletce”, nie Gosplanu, lecz „WSNCh”. t. zn. najwyższej rady gospodarczej. Te cyfry przewidują, iż w ciągu 5 lat wkłady budżetowe zzewnątrz (z poza obrębu budżetu samego przemysłu państwowego) do przemysłu padają z 285 mil. rub. w r. 1927-28 na 104 mil. rub. w r. 1932. Inne natomiast potrzeby rozbudowy przemysłu (poza powyższą kwotę) mają być pokrywane z oszczędności i t. p. samego państwowego przemysłu. Co to znaczy?! — z przerwaniem pyta „Platforma” opozycji. Znaczący to, że budżet staje się coraz to w mniejszym stopniu narzędziem przyśpieszenia industrializacji i skierowywania pieniędzy kułaka i nepmana (pryw. kapitalisty) do przemysłu.

Proszę tylko na chwilę zastanowić się nad temi cyframi. Jeśli z unnych dochodów budżetowych (np. opodatkowania chłopą, kułaka, nepmana) państwo daje na wydatki przemysłowe coraz mniej, a wydatki te mają być pokrywane z własnych oszczędności przemysłu, oznacza to, że uprzemysłowienie ma się odbywać przez oszczędności na płacy robotnika! To właśnie bez żenady, otwarcie stwierdza „piatiletka” Gosplanu, mówiąc, iż „podstawowym źródłem dla naęromadzenia środków może być tylko praca nierolnicza” (t. zn. robotnicza).

Naturalnie, można by znaleźć jeszcze jedno źródło dla zdobycia kapitału — podniesienie cen na wyroby przemysłowe (podatek pośredni). Ale podniesienie cen uderzy przede wszystkim w robotnika i chłopą i wywoła niezadowolenie. Zresztą, konstatuje „platforma”, na 1 lipca 1927 r. rosyjskie ceny hurtowe były wyższe 2½-krotnie od cen hurtowych świa-

towych. Różnica w cenach detalicznych jeszcze większa.

Pozatem partja postawiła sobie za zadanie w ostatnich paru latach, odwrotnie — obniżenie kosztów własnych (towarów przemysłowych) i cen; w ten sposób partja chciała pozyskać biedniejszego chłopą. Rzucano „dyrektywę” (wskazówkę) — zmniejszyć kosztą własną w r. 1926-27 o 5%. Czy tę wskazówkę przeprowadzono? Nie! Odwrotnie, kosztą własną wzrosły (!) o 1,2%. Mimo to lano ceny zmniejszyć o 5%. Jakie rezultaty? Oczywiście zmniejszenie oszczędności przemysłu państwowego, pomniejszenie szybkości naęromadzenia kapitału, a więc uprzemysłowienia, a więc rozbudowy Socjalizmu.

Brak kapitału powstrzymuje uprzemysłowienie, powoduje brak towarów, stwarza dobrane znany w Rosji „głód towarowy”. W rezultacie chłop (głównie „kułak”) nie sprzedaje swego zboża agentom państwowym, bo za otrzymane pieniądze i tak wyrobów przemysłowych nie kupi. Stąd „zrywanie” wywozu zbożowego i wogóle rolnego. A eksport rolny to 64% ros. wywozu wogóle. Osłabienie wywozu to znowuż pomniejszenie zysków państwa, pomniejszenie gromadzenia kapitału, osłabienie uprzemysłowienia. Mało tego, to „zakorkowanie” wymiany towarów we wsia pociągnie za sobą niechybnie pomniejszenie zasiewów; po co zasiewać, skoro towarów przemysłowych nie dostaniez w kraju (a zagranicznych sprowadzać niewolno — monopol państwowy)? Jasnem jest — konkludują ekonomiści opozycji — iż w gruncie rzeczy „kułak” reguluje sowiecki wywóz mimo całej dyktatury Stalinowskiej.

Po tych wszystkich rozważaniach opozycyjnych na temat uprzemysłowienia Rosji i możliwości budowania w niej Socjalizmu, przychodzi opozycja do następującej oceny obecnej sytuacji Rosji Sowieckiej:

Przemysł w ostatnich latach rozwija się zbyt wolno. Na wsi natomiast szybko rosną żywioły kapitalistyczne - kułackie. Stąd wzrosła zależność państwa od kułako - kapitalistycznych żywiołów w zakresie surowca, eksportu itd. Stąd słaby rozwój wywozu, słaby przywóz środków produkcji (maszyn etc.), brak nowych kapitałów dla odbudowy starych warsztatów i budowy nowych, nieprzerwany wzrost bezrobocia (obecnie 2,275 tysięcy) na wsi i w mieście.

Taki jest groźny obraz, naszkicowany opozycyjnym piórem, — obraz fatalny, aczkolwiek „jubileuszowy”. Ale co czynić? Ocena dobra, ale środki zaradcze? Z temi u opozycji słabiej...

„Oszczędności” sławne nie prawie nie dają. Rykowi obiecał „reżym ekonomii”, który da 300 mil. rocznie — nie dał nic. Trzeba więc ruszyć na wieś, na „kułaka”, „Trzeba” bowiem rocznie z budżetu dawać na uprzemysłowienie do 1000 milionów (miliard). Żeby ten miliard zdobyć, trzeba prywatnych przedsiębiorców obłożyć podatkiem w kwocie 200 mil. (a nie 5 mil. jak dziś); trzeba zabrać „kułakom” 150 mil. pudów z naturalnych zapasów. Znieść monopol wódczany (!), bo demoralizuje robotnika i więcej szkodzi przemysłowi, niż pomaga budżetowi etc.

Takie są pozytywne plany opozycji. Coś niecoś z tego Stalin już robi pod jej naciskiem. Ale czy to pomoże? Opodatkować kapitał prywatny, dobrze, ale czy to da wiele? Kapitał zresztą szybko się schowa. Ruszyć na wieś? — co na to powie wieś, wszak bogatszy chłop najczęściej gra tam pierwsze skrzypce? Znieść monopol wódki — wróci jadłowity „samogon”, a budżet osłabnie jeszcze bardziej.

Sytuacja bez wyjścia — chyba że się zmieni cała politykę gospodarczą. Dyktatura dusi się sama i dusi siły produkcyjne państwa. Fatalne zagadki stoją przed nią: zagadnienie chłopą i zagadnienie kapitału.

Kazimierz Czapiński.

MASOWE ZAMYKANIE TELEFONÓW

Wobec tego, że właściciele sklepów a szczególnie cukierni, kawiarni, hoteli i t. p. miejsc publicznych zaskarżeni zostali przysłaniem rachunkami przez PAST-ę, w których sumy przekraczały niejednokrotnie 1.000 zł. i więcej, — od

kilku dni rozpoczęło się masowe zamykanie telefonów. W jednym lokalach słuchawki są zdjęte i widelki przewiązane sznurkiem, w innych widnieją napisy „telefon nieczynny”.

KRONIKA POLITYCZNA

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

„Dziennik Ustaw” z dn. 2 b. m. (Nr. 106) zawiera pomiędzy in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

OCHRONA ZDROWIA I ŻYCIA PRACOWNIKÓW.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej prześle w tych dniach na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zdrowia i życia pracowników.

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 5-ej p.p. pod przewodnictwem wicepremiera Bartla, odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących i wysłuchano sprawozdania ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego o stanie budowy państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie.

ZASTĘPCA MIN. ZALESKIEGO.

Przez czas nieobecności w Warszawie Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego, zastępować go będzie Minister Roman Knoll.

ORGANIZACJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ.

W połowie grudnia ukaże się rozporządzenie w sprawie powołania komisji organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń.

P. Zeky Hakky Bey, charge d'affaires Turcji w Warszawie, złożył panu Zaleskiemu, Ministrowi Spraw Zagranicznych, listownie gorące kondolencje z powodu zgonu posła polskiego w Turcji, p. Kowalskiego.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Lucjan Błaga attache prasowy poselstwa rumuńskiego z dn. 1 b. m. przeniesiony został na takie samo stanowisko do Pragi Czeskiej.

Marszałek Franchet d'Esperey nadesłał z Katowic telegram do Ambasady Francuskiej z prośbą o wyrażenie podziękowania za gorące przyjęcie, jakie Marszałkowi zgotowano w Katowicach.

Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Dn. 2 b. m. w sprawach Monopolu Tytoniowego wyjechali do Rzymu kierownik Polskiego Monopolu Tytoniowego p. Kreutz oraz dyr. dep. Ministerjum Skarbu p. Starzyński.

POSEŁ FILIPOWICZ OPUSZCZA FINLANDJĘ.

Onegdaj poseł Polski w Helsingforsie Tytus Filipowicz przyjęty był na audjencji przez prezydenta republiki fińskiej, któremu złożył listy odwołujące go ze stanowiska posła polskiego w Finlandji.

Z P. K. O.

W dniu 30 listopada r. b. odbyło się, pod przewodnictwem prezesa dr. Schmidta, posiedzenie rady zawodowej P. K. O., na którym m. in. ustalono z dn. 1 stycznia roku przyszłego stawki procentową od zwyczajnych wkładów oszczędnościowych na 6%, od wkładów zaś złotych w zlocie od osób, pozostających poza granicami państwa, jak też krajowych, na 5% w stosunku rocznym. Uchwalono również z ważnością od dn. 1 stycznia roku przyszłego, podwyższyć kwotę maksymalną dorocznego wypłaty z książeczek oszczędnościowych P.K.O., dokonywanych w urzędach pocztowych, ze złotych 50 do kwoty zł. 100 dziennie z jednej książeczki. Z dniem 1 stycznia roku przyszłego obniżono stawki procentowe, pobierane przez P. K. O. przy kredytach lombardowych, a mianowicie przy zastawie papierów państwowych i akcji Banku Polskiego na 9%, papierów o pupularnym bezpieczeństwie na 10%, a papierów dywidendowych na 10½% w stosunku rocznym.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnii Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

OBCHODY GWIAZDKOWE DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Kółko „Wesołych świąt” przy Sekcji Dzieci i Młodocianych R. K. S. „Skra”,

OBCHODY GWIAZDKOWE DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Choinka, jasełka, kulig, pokaz gimnastyki rytmicznej, konkurs w grach zręczności, zawody sportowo - gimnastyczne poszczególnych drużyn, podwieczorek.

PRZEGLĄD PRASY

Litwa. — Wybory. — Mniejszości.

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego w sprawie Litwy wywołało w prasie nietylc komentarze do treści tego oświadczenia, ile rozważania na temat Litwy. Tytko „Kurjer Poranny” i „Kurjer Polski” zajmują się samem oświadczeniem Pierwszy z tych dzienników pisze, że „w historii publicznych wystąpień mężów stanu mało jest wynurzeń pojębnie przejmujących, tak śmiało i pięknie odśianających pracę ducha i ważne losowych postanowień w trudnych dziejowych chwilach”. Drugie podkreśla w oświadczeniu punkt, mówiący o stanie wojny, zadeklarowanym przez Litwę i twierdzi, że Polska będzie miała w Genewie trudne zadanie do spełnienia.

„Kurjer Warszawski” obala zarzuty sowiecko - niemieckie o rzekomych planach wojennych Polski względem Litwy, przeczy, aby Waldemaras był inicjatorem obecnej polityki antypolskiej, która tylko odziedziczyl po poprzednich rządach kowieńskich, wobec czego dia Polski byłoby bez znaczenia, czy w Kownie jest rząd faszystowski czy demokratyczny. Z poglądem tym nie możemy się zgodzić.

„Rzeczpospolita” zaznacza, że Rząd polski postawił sprawę sporu z Litwą tak stanowczo i ostro, jak niepostawiona była żadna sprawa poza sporem włosko-greckim. Dziennik wątpi, czy wobec tego możliwe będzie rozwiązanie kompromisowe, do którego ma dążyć Briand. „Warszawianka” wskazuje na odmienne stanowisko Litwy, która dąży do tego, by w Genewie rozpatrywano tylko szczegóły sporu polsko - litewskiego, jak zatarg o szkoły, oraz Polski, która pragnie rozstrzygnięcia całości zagadnienia polsko - litewskiego, do czego przechyla się także Francja i Anglja.

„Nasz Przegląd” jest nastrojony pesymistycznie co do wyniku prac w Genewie i jest z góry przekonany, że nie rozwiąże ona sporu polsko - litewskiego, elbowiem w małej Litwie pogrzebano wielkie zasady, które miały przyświecać państwowi i narodowi po wojnie. W pierwszym rzędzie pismu żydowskiemu chodzi tu o sprawę mniejszości narodowych, złe traktowanych zarówno w Polsce jak na Litwie.

O tych mniejszościach zabiera głos „Gazeta Warszawska Poranna”, powtarzając, jak papuga, że 16-ka oznacza zamach na Polskę i polskość, że mniejszości rozczuliły się „ustępliwością” rządów pomajowych, że dążeniem mniejszości jest ucinieć z Polski państwu „narodowościowe”, zamiast „narodowe”. Te nacjonalistyczne brednie charakteryzuje dosadnie „Polska Zbrojna”, jako metodę troglodytów.

Odlam konserwy, grupującej się dookoła „Dnia Polskiego” zajmuje się wyborami. Przeciwestawia się on zaleceniom p. Strońskiego, by w wyborach stworzyć wspólny front prawicy przeciw lewicy. Jako platformę wyborczą proponuje zgrupowanie się dookoła Rządu, zwłaszcza szefa Rządu, i wytworzenie w przyszłym sejmie ośrodka do współpracy z Rządem w dziele naprawy ustroju. Dziennik konserwatywny rozumuje dość prostolinijnie, ale jest być może niezbyt daleki od prawdy, gdy twierdzi, że taki czy inny wynik wyborów nie doprowadzi do żadnych zmian w Rządzie ani w stosunku Rządu do sejmu, o ile ten przeciwstawia się Rządowi. W porządku jest też organ konserwatywny, gdy wobec tego doradza „stać przy Rządzie”, gdyż inaczej nie byłby organem konserwy. Zdziwina jedynie, że organ reakcji, organ monarchistyczny i antyparlamentarny, z całą ufnością wierzy, że rząd marsz. Piłsudskiego urzeczywistni program „reform” konserwatyistów. **B.**

NOWY RADNY Z LISTY P. P. S.

Na miejsce ustępującego radnego z listy P. P. S. tow. sen. Kopicńskiego, który wyjeżdża do Łodzi, celem objęcia stanowiska ławnika w tamtejszym Magistracie, jako kolejny radny z listy P. P. S. wchodzi tow. St. Dzierżanowski, prezes koła P. P. S. pracowników pocztowych.

Już wkrótce ukaże się
**KALENDARZ
ROBOTNICZY**
„POBUDKI”
NA ROK 1928.

Kalendarz Robotniczy zawiera obok bogatej części nowelistycznej i poważnych artykułów politycznych, także gruntowne prace o Związkach Zawodowych, o Spółdzielni Spożywców i Samorządzie, a nadto informacje i wielki dział ogłoszeń.

CENA KALENDARZA — 3 ZŁOTE.
DLA ORGANIZACJI ZNAJCZNE
USTĘPSTWO.
Prosimy o wczesne zamówienia pod
adresem:
ADMINISTRACJA „POBUDKI”
Warszawa, ul. Warecka 7.
P. K. O. 13.620. Tel. 313-80.

TELEGRAMY

PRASA ZAGRANICZNA O OŚWIADCZENIU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

Berlin, 2 grudnia. (A. W.) Niektóre dzienniki jak „Achtuhrblatt” i „Berliner Zeitung am Mittag” w doniesieniach swoich z Genewy oświadczają, że wystąpienie marszałka Piłsudskiego przeciw Waldemarasowi uważane jest w ko-

łach genewskich za próbę wywarcia nacisku na Ligę Narodów i groźbę, że Polska istotnie gotowa jest do wystąpienia zbrojnego, jeżeli Liga Narodów nie rozstrzygnie konfliktu polsko - litewskiego po myśli życzeń polskich.

CO SĄDZI PRASA FRANCUSKA?

Paryż, 2 grudnia. (PAT.) Wywiad udzielony przez p. Marszałka Piłsudskiego Polskiej Agencji Telegraficznej, wywołał duże wrażenie. Cała prasa poran-

na umieszcza go in extenso, podkreślając stanowczy ton Marszałka Piłsudskiego i ujawnioną przez niego szczerą chęć zachowania pokoju.

CZY ULTIMATUM LIDZE?

Wiedeń, 2 grudnia. (A. W.) Korespondent genewski „Neue Freie Presse” donosi, iż wczorajsze oświadczenie Marszałka Piłsudskiego wywołało w tamtejszych kołach politycznych wielkie poruszenie, gdyż dopatrują się w niem powszechnie rodzaju ultimatum pod adre-

sem Ligi. Wyraża się w Genewie nawet przypuszczenie, iż w wypadku gdyby uchwała Ligi nie uwzględniła wszystkich żądań, zawartych w nocie polskiej, marszałek Piłsudski zarządziłby natychmiastową mobilizację.

„IZWIESTJA” O WYWIADZIE

Moskwa, 2 grudnia. (PAT.) „Izwestja”, komentując wywiad marszałka Piłsudskiego, wskazuje, że sowiecka opinia społeczna nigdy nie zaprzeczała, iż stan wojny proklamowany przez rząd litewski może być w skutkach bardzo niebezpieczny. Lecz z tego nie wynika, aby Litwa zamierzała napaść na Polskę. Co się tyczy twierdzenia marszałka Piłsudskiego w sprawie mobilizacji na Litwie, to „Izwestja” podkreśla, że

dotychczas ani w Z. S. R. R. ani zagranicą nic nie jest wiadomem o tem Przygotowania mobilizacyjne na Litwie w szczególności dotychczas nie były przez Polskę wykorzystane dla bezpośrednich działań wojennych. Jednakże ta okoliczność, że marszałek Piłsudski zbyt często wypowiada zdanie na ten temat dowodzi, w jakim niebezpiecznym stadium znajduje się polsko - litewski konflikt.

LISTY GONCZE ZA TOW. PLECZKAJTYSEM

Berlin, 2 grudnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że litewski sąd wojenny wysłał dziś listy gończy za przywódcą emigracji litewskiej posem

Pleczkajtisem. List gończy z fotografią Pleczkajtisa ogłoszony został w dzisiejszej urzędowej „Lietuwie”. Pleczkajtis oskarżony jest o zdradę stanu.

TRUDNOŚCI POROZUMIENIA W KŁAJPEDZIE

Berlin, 2 grudnia. (PAT.) Prasa południowa berlińska podała alarmujące wiadomości z Kłajpedy, jakoby niemal już doszło do skutku porozumienie w sprawie dyrektoratu dziś rano się rozbiło. „Tägliche Rundschau” dodaje do tej wiadomości uwagę, że polityka uciśku, stosowana przez litwinów w Kłajpedzie, będzie musiała odbić się nieko-

luzystnie na sytuacji litewskiej w Genewie. Biuro Wolffa podaje jednak już wieczorem wiadomość z Kłajpedy, że rozbite dziś rano rokowania pomiędzy gubernatorem a większością sejmiku kłajpedzkiego podjęte zostały na nowo i doprowadziły do kompromisu tak, że sprawa Kłajpedy została załagodzona.

ZNIESIENIE MIĘDZYN. WOJSKOWEJ KOMISJI KONTROLNEJ

Wiedeń, 2 grudnia. (PAT.) Urzędowo ogłaszają: Kanclerz otrzymał dziś oficjalne doniesienie, iż Konferencja Ambasadorów w Paryżu postanowiła znieść z dniem 31 stycznia 1928 r. definitywnie i bezwarunkowo istniejącą jeszcze w Austrii Międzynarodową Wojskową Komisję Kontrolną. Równocześnie Konferen-

cja Ambasadorów wyraża przeświadczenie, iż w Austrii uchwalona zostanie ustawa dotycząca materiałów wojennych i że będzie uregulowanych jeszcze kilka innych kwestii, które zostaną wymienione w najbliższym czasie w nocie, skierowanej do rządu austriackiego.

POGŁOSKI O REWOLUCJI W POŁUDNIOWEJ ROSJI

Wiedeń, 2 grudnia. (PAT.) „Neue Wiener Abendblatt” donosi z Bukaresztu: „Dzisiaj nadeszły tu z Rosji południowej nie potwierdzone dotychczas wiadomości o wybuchu rewolucji w Rosji południowej. Dziennik „Politika” ogłasza obszerne doniesienia, według których w Rosji południowej wybuchły nie-

pokoje. Kilka oddziałów wojskowych miało jawnie przejść na stronę opozycji. Rząd centralny w Moskwie przedsięwziął zarządzenia, celem zapobieżenia rozszerzeniu się ruchu rewolucyjnego. Wszystkie niepewne oddziały wojskowe zostały przeprowadzone z Rosji południowej do innych okolic.

TITULESCU NIE TWORZY GABINETU W RUMUNJI

Bukareszt, 2 grudnia. (A. W.) Wysuwany ostatnio powszechnie na stanowisko premiera b. minister Titulescu na skutek energicznych zaleceń lekarza, zrezygnował z misji tworzenia gabinetu,

a nawet nie pojeździe na zbliżającą się sesję Rady Ligi, gdzie miał wyjechać w charakterze kierownika delegacji rumuńskiej.

PORTUGALJA PROSI LIGĘ NARODÓW O SANACJĘ SWOICH FINANSÓW

Genewa, 2 grudnia. (PAT.) Liga Narodów otrzymała notę od rządu portugalskiego z prośbą o rozpatrzenie sy-

tuacji finansowej tego kraju i ustalenie planu uzdrowienia finansów portugalskich oraz życia gospodarczego.

STRAJK KOLEJOWY W DREZNIE

Berlin, 2 grudnia. (PAT.) Częściowy strajk kolejowy w Dreźnie trwa w dalszym ciągu. Ruch osobowy jest wprawdzie utrzymany, jednak ruch towarowy ustał całkowicie. Dziś koleje niemieckie nie przyjmują wcale przesyłek towarowych, a dresowanych do Dreznia. Kolejarze w Lipsku ogłosili rezolucję, stwierdzającą ich solidarność ze strajkują-

cymi kolejarzami drezdeńskimi. Obecny zatarg powstał wyłącznie na tle sporu o wysokość płac. Kolejarze bowiem domagają się zrównania swych płac w okręgach, w których płace kolejarzy są niższe od płac robotników przemysłowych, z płacami robotników, zatrudnionych w innych gałęziach przemysłu.

ZAKONCZENIE STRAJKU TYTONIOWCÓW W BERLINIE

Berlin, 2 grudnia. (PAT.) Strajk w przemyśle tytoniowym zakończył się.

Robotnicy uzyskali podwyżkę płac o 12 procent z dniem 1 marca 1928 r.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELI P. P. S., Z RADY KASY CHORYCH W WILNIE

W uzupełnieniu naszej korespondencji o stosunkach w wileńskiej Kasie Chorych podajemy dalsze szczegóły gospodarki fabrykancko - chadecko - drobnerowsko - komunistycznej większości w tej Kasie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pracownicy Banku Polskiego, pomimo domagań się Komisji Rewizyjnej, a nawet i Rady, dotychczas nie są ubezpieczeni, że Zarząd nic nie robi dla otwarcia przychodni w dzielnicy robotniczej Nowe-Zabudowania, że fundusz zapasowy, który winien być fundamentem realnym w razie wypadków, jak epidemia i t. p., wynoszący sumę 894.864 zł. 92 gr. (na dzień 1.X 1927 r.) znajduje się jedynie na papierze, że zaległość należnych od pracodawców składek za czas od dnia 1.I 1927 roku (9 miesięcy) wzrosła o 129.834 zł. 42 gr. i na dzień 1.X 1927 r.

Z KADŁUBOWEGO ZARZĄDU KASY CHORYCH

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kadłubowego Zarządu Warsz. Kasy Chorych. Na posiedzeniu tem złożyli mandaty komuniści. Chadezy również złożyli mandaty — oświadczając jednak, iż nie przestają brać udziału w posiedzeniach Zarządu (?). Wskutek tego w zarządzie są obecnie jedynie reprezentanci „Lewjatana” i chadezy.

Klub P. P. S. czyni starania, by w ciągu grudnia zwołano Radę Kasy Chorych celem wyboru nowego Zarządu. Przewodniczącym komisji rewizyjnej Kasy Chorych tow. Lengą zakwestionował ważność obrad i uchwał kadłubowego Zarządu.

MAGISTRAT CENZOREM PROGRAMÓW TEATRZYKÓW

DZIWNE PRAKTYKI

Z powodu wystawienia przez teatr „Qui Pro Quo” w rewii „Pokój pokojowi” w sketchu „Na wojence” Magistrat m. Warszawy, na wniosek naczelnika spraw finansowych p. Kalitowicza nie udzielił teatrowi zwykłej niższej podatkowej z 30 do 20 proc., uznając, iż sketch ten „obniża poziom” programu. W gruncie rzeczy chodzi o to, że treść sketchu „Na wojence” — nie dotykając niczyich uczuć ani przekonań — oparta jest na incydencie białeńskim z kompanją żołnierzy i jedynie wysmiewa pisma, które sprawę fałszywie oświetliły. Prasa prawicowa rzuciła się z tego tytułu na „Qui Pro Quo” a p. Kalitowicz postanowił pomóc przyjaciółom swym i ukarać „Qui Pro Quo”. Jak mógł Magistrat pójść za głosem partyjnika prawicowego p. Kalitowicza? Uważamy to za niedopatrznie i oczekamy skasowania nonsensownej uchwały tembardziej że sketch „Na wojence” cieszy się ogromnym powodzeniem i niema sensu iść przeciw prądowi opinii publiczności.

DALSZY W ROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 19 do 26 listopada włącznie wykazuje 132.687 bezrobotnych, w tej liczbie 32.692 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 8.612 osób.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: woj. śląskie o 1.932 osób, Łódź o 775 osób, Poznań o 554, Kalisz o 436, Bydgoszcz i Białą po 435, Lublin o 376, Kraków o 323, Włocławek o 243, Sosnowiec o 21, Drohobycz o 232, Toruń o 225, Żyrardów o 195, Tczew o 184, Radom o 179, Siedlce i Oświęcim po 174, Ostrowo o 171, pow. warszawski o 168, Lwów o 159, Wejherowo o 156, Wilno o 106 etc., zmniejszenie zaś w Ostrowcu o 141 osób.

TRANSMISJA ODCZYTÓW Z KATOWIC

Dział odczytowy Polskiego Radio wprowadził zasadę wymiany prelegentów między poszczególnymi stacjami. W ten sposób radjosiuchacze mają możliwość słyszenia odczytów wygłaszanych przez prelegentów z różnych dzielnic Polski, którzy poruszają sprawy o znaczeniu nie tylko ogólnopolskim, ale i lokalnym.

W pierwszym tygodniu działania nowej radiostacji katowickiej, której otwarcie odbędzie się, jak wiadomo, dnia 4 b. m., stacja warszawska transmitować będzie codziennie z Katowic i odczyt wygłaszany przez mikrofon radiostacji katowickiej.

wynosiła 682.077 zł. 2 gr. — otrzymamy obraz skandalicznej gospodarki Wileńskiej Kasy Chorych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w takich warunkach, gdzie każda inicjatywa P. P. S. była przez zgraną a wrogą Kasę Ch. większość tracana — współpraca P. P. S. stała się niemożliwą.

I pocóż rozpisywać brednie, że P. P. S. ustąpiła, nie uzyskawszy miejsca w Zarządzie? Nie o mandat chodzi P. P. S., ale o racjonalną gospodarkę robotniczej instytucji, dla dobra ubezpieczonych!

Wszak akurat przed rokiem P. P. S. było proponowane miejsce w Zarządzie, przy zastosowaniu najrozmaitszych kombinacji i bloków, również i w dniu 16 listopada, na 15 minut przed rozpoczęciem obrad Rady, jeden z przywódców chadeckich zwrócił się do przedstawicieli P. P. S. z pytaniem, dlaczego nie porozumieli się z chadekami, którzy gotowi byłiby głosować na naszego kandydata.

Lecz P. P. S. to nie drobnerowcy, chadezy lub komuniści, którzy gotowi są przystąpić do większości dla mandatów lub posady.

Wileńscy drobnerowcy i komuniści wspólnie z wrogami Kasy Chorych, chadekami i pracodawcami, zaprzeczają robotniczą instytucję w Wilnie, lecz P. P. S. a za nią ogół robotników Wilna nie pozwolą doprowadzić do ruiny Kasy Chorych, gdyż instytucja ta jest zbyt droga dla klasy pracującej.

Zetkaen.

CZERWONY ŻYRARDÓW

Robotnicy Żyrardowa dnia 27.XI oddali władzę w ręce tych, którzy przez trzy lata niezmiernie starali się pomagać im w ich strasznej nędzy.

Nadmienić należy, że Żyrardów jest jedynym miastem, w którym bezrobocie dochodziło w 1926 r. do 80 proc. mieszkańców. Towarzysze nasi w samorządzie, aczkolwiek było ich tylko 5 na 24, czynili nadludzkie wysiłki, aby zaradzić złemu choćby częściowo. A że proletarijat ocenił tę pracę, dowodzą wspomniane wyniki wyborów, które oszłomity wprost naszych przeciwników. Agitacja P. P. S. była utrzymana w jak najpoważniejszym tonie i najpełniej była pozbawiona demagogii, czego nie można powiedzieć o innych stronnictwach, które w łajdacki sposób starały się oczernić P. P. S. Przdowała w ohydnej robocie „sanacja”, ale też wyborcy dobitnie pokazali tym panom, co o nich myślą!

N. P. R. „niezależni” i komuniści wylepiali różne orły, nekrologi i t. p. pluli i szargali — nic to nie pomogło; klasa robotnicza wykazała swą świadomość i odwróciła się od nich, oddając głosy na P. P. S.

Wyniki wyborów przyjęte były z entuzjazmem przez ogół robotniczy. Robotnicy w nocy zbirali się grupami i śpiewali „Czerwonego” nowowybranym radnym urządzano owację i t. p. Zażalenie należy, że cały Żyrardów robotniczy prowadził agitację przedwyborczą. Jak widać z wyniku wyborów, oddających władzę w ręce P. P. S., klasa pracująca ma dość demagogii a żąda czynów. Ci, którzy liczyli na naiwność mas, przekonali się, że z robotnikami trzeba być razem, a szczególnie w jego ciężkich chwilach, nie zaś tylko raz na 3 lata przyjąć po głosy!

Żyrardowski Komitet P. P. S. składa podziękowanie kierownikom szkoły Stow. mechanicznych w Pruszkowie, p. Ludwikowi Wodnickiemu i Michałkowi za współpracę w wyświetlaniu filmu o samorządzie wiedeńskim w czasie akcji przedwyborczej do Rady miejskiej w Żyrardowie.

WARSZAWA ROBOTNICZA

EMIGRACJA Z WARSZAWY.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 21 do 26 listopada włącznie, wydano 14 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów za granicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych — 6 do Belgii, 4 — do Francji i po 1 do Szwajcarii, Czechosłowacji, Portugalii i Włoch. Nadto wydano 42 zaświadczenia dla 57 osób, udających się do pracy na prowincję, w celu uzyskania przez nie 50 proc. zniżki kolejowej.

ZE ZWIĄZKU ZAW. ROB. PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

W dniu wczorajszym, z inicjatywy tow. Władysława Malinowskiego, sekretarza okręgowego Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie grupy I tego Związku, w lokalu O.K.R. P.P.S. Reprezentowane były fa-

Rybnik

SKAZANIE POSŁA Z N. P. R.

Posel na Sejm śląski Ignacy Gwóźdź (N. P. R.) pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za oszustwo. Wyznaczona w pierwszym terminie rozprawa nie doszła do skutku, z powodu niestawiennictwa oskarżonego, który pono był nadto zdenerwowany, aby mógł brać udział w rozprawie.

W tych dniach odbyła się w sądzie karnym w Rybniku rozprawa przeciwko posłowi Gwóźdźowi, któremu akt oskarżenia zarzucił, iż w pięciu wypadkach pobrał zaliczki w wysokości od 30 do 150 złotych na wyrobienie koncesji szynkownianych i że pieniądze te zatrzymał dla siebie. Gwóźdź pozbawił nawet pewnego interesanta koncesji w ten sposób, że pieniądze, które interesant mu dał na wpłacenie do kasy skarbowej, przywłaszczył sobie. Oskarżony tłumaczył się przed sądem, iż pieniądze zatrzymał na pokrycie swoich wydatków. Sąd nie uwzględnił tego niezwykłego tłumaczenia się i skazał Gwóźdźa na 14 dnia więzienia.

Prokurator żądał ponadto 1000 zł. grzywny i pozbawienia czci na przeciąg 3-ich lat, lecz sąd zastosował okoliczności łagodzące.

Łódź

DRUGIE POSIEDZENIE NOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Wybór wice-prezydentów. — Protest przeciwko unieważnieniu listy Nr. 5. — 13 pensja dla pracowników miejskich.

Na drugim posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru 3-ich wice-prezów Rady, do której powołani zostali: radny Klim z Niem. Partii Socjalistycznej, dr. Szyłman z „Poalej Sjonu” i dyr. Wolczyński ze stronnictwa chrześcijańskich.

Następnie dokonano wyboru delegacji, komisji i poszczególnych komitetów. Przyjęto wniosek frakcji „Bundu” protestujący przeciwko unieważnieniu listy Nr. 5. Sprawę tę Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzy w najbliższych dniach.

Prezydent tow. Ziemięcki zaznaczył, w odpowiedzi na interpelację w sprawie 13 pensji dla pracowników miejskich, iż Magistrat poczyni starania, aby pensja została wypłacona w odpowiednim terminie.

Sosnowiec

GRATYFIKACJA DLA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Socjalistyczna Rada miejska uchwaliła wypłacić gratyfikację robotnikom zatrudnionym przy robotach miejskich.

Kraków

ECHA NAPADU NA RYNKU KRAKOWSKIM.

Śledztwo w sprawie napadu na rynek krakowski stwierdziło, iż napadającym był niejaki Partyka, b. oficer, który w r. 1926 na podstawie orzeczenia sądu honorowego, został wykluczony z korpusu oficerskiego armii polskiej. Po wykluczeniu, prowadził w Słomnikach powiatu miechowskiego handel kolonialny. Znalazione przy Partyce księżeczki lasowe P. K. O. opiewające na rozmaite, dość wysokie kwoty, oraz papiery wartościowe, są, sądząc z dotychczasowych wyników śledztwa, podrabiane.

Zakroczym

WYPADEK W ELEKTROWNI ZAKROCYMSKIEJ.

W zeszłym tygodniu w elektrowni zakroczymskiej, w motorze Diesla, pękł wał (kuplung), przez co elektrownia została unieruchomiona. Dzięki sprężeniu w porę wypadku, obszedło się bez ofiar, ale cały Zakroczym tonie w ciemnościach.

byli: „Aviata”, Szczerbińskiego i Trzciańskiego.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W niedzielę, dn. 4 b. m.

WIELKI WIEC POLITYCZNY. O godz. 11-ej rano w sali teatru Praskiego na Pradze odbędzie się wielki wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Zofia Prausowa, Rejmund Jaworowski, Tadeusz Szpotkański, Marceł Piłacki.

WIELKI WIEC POLITYCZNY. O godz. 11-ej rano w sali kina „Kordjan” Długa róg Kilińskiego, odbędzie się wielki wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Stanisława Woszczyńska, Medard Downarowicz, Edmund Morawski.

ZYCIE PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Biuro Komitetu zostało przeniesione do nowego lokalu kooperatywy „Domy Spółdzielcze” przy ul. Długiej Nr. 19 (na wprost bramy, i piętro, z sieni naprawo) i jest czynne w poniedziałki i piątki od godz. 17 i pół do godz. 19. W poniedziałek, dn. 5 b. m., w nowym lokalu odbędzie się posiedzenie: o godz. 18 — Wydziału Wjejskiego i o godz. 19 — planarne posiedzenie Komitetu.

OSTROWIEC.

W dniu 27 listopada odbyła się Konferencja Okręgowa Okręgu Ostrowieckiego, na której z ramienia C. K. W. obecny był pos. tow. Pużak.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych Komitetów lokalnych, tow. członków Zarządu Kasy Chorych, członka Zarządu miasta, ławnika tow. Miśnary, oraz Sekretariatu Egzekutywy, otwarto dyskusję, w której niemal wszyscy obecni zabierali głos.

Ze sprawozdań wynika, że wpływy partji rosną.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Pużak. W związku z referatem zgłoszono wnioski, wyrażające całkowitą solidarność i zaufanie do władz Partji i Klubu Posłów Socj. z racji zajętego opozycyjnego stanowiska w stosunku do Rządu.

Wreszcie przystąpiono do wyborów nowych władz Partji w Okręgu, w wyniku których do Egzekutywy wybrani zostali następujący tow. t. Piontek — przewodn., Zajdler wice-przewodn., Górski — sekretarz, Szlązak — skarbnik, Woźnicki.

Na zakończenie tow. Piontek w gorących słowach wzywał towarzyszy do intensywnej pracy dla rozwoju organizacji.

Okrzykiem „Niech żyje P. P. S.” zakończono obrady.

RUCH ZAWODOWY

Zarząd Główny Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce ostrzega wszystkie oddziały Związku i stacje płatnicze przed przyjmowaniem do organizacji piekarza Piotra Zapolskiego, wykluczonego jako łamistrajka z Oddziału Zw. Spożywczego w Augustowie.

Beczność Malarzy Dnia 11 b. m. odbędzie się walne zebranie Zw. Zaw. Malarzy, ul. Zielna 5, w terminie pierwszym o godz. 11 rano i w terminie ostatecznym o g. 12.

MŁODZIEŻ.

Ogólne zebranie członków Koła Młodz. T. U. R. im. Montwiłła-Mirczejkiego odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. Obecność wszystkich członków konieczna. Po zebraniu wygłosi odczyt prof. Adam Kropatsch p. t. „Ruch robotniczy w Belgji” z przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

Ze Szkoły Nauk Politycznych. Egzekutywa Koła Zw. Niezależ. Młodzieży Akad. przy Szkole Nauk Politycznych zwraca wszystkich towarzyszy do S. N. P., ażeby zgłosili się do członka Egzekutywy Koła, tow. Szlubowskiego, względnie do Sekretariatu od 6 do 7, ul. Warecka 7.

Odczyt T. U. R. 7 b. m. Zw. Drukarzy, Bednarska 24, godz. 8 wiecz. — „Finlandja”, przezroczka, ob. Zalewski.

7 b. m. Zw. Metalowców, Leszno 53, godz. 7 wiecz. „Hygiene pracy zawodowej”, przezroczka, dr. Budzińska-Tylicka.

9 b. m., Koło Młodzieży, Leszno 48 (Zw. Dozorców Domowych), godz. 8 wiecz., tow. Bruner „O Stanisławie Worcellu”.

10 b. m., Koło Młodzieży im. St. Okrzei, Brukowa 29, lokal P. P. S., godz. 7 wiecz. „Rząd Ludowy”, z przezroczami, tow. St. Garlicki.

Wybierz się koniecznie na wycieczkę do Łodzi, którą urządza 10 — 11 b. m. Oddz. Warsz. T. U. R. Wyjazd w sobotę po obiedzie, powrót w niedzielę wieczór. Zapisy w Sekretariacie, Al. Jerozolimskie 6, 5 — 7 popoł. Wycieczka bardzo tania.

Koło im. L. Misiolka. Walne zebranie członków dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnia 95.

Ruch kult.-oświatowy

Zebrań przedstawicieli orkiestr robotniczych zwołane zostały przez Zarząd Komisji Międzyzakładowej Kulturalno-Artystycznej na 6 b. m. (wtorek) o godz. 7.30 w lokalu przy ul. Chmielnej 49, m. 3 dla omówienia najważniejszych spraw, dotyczących orkiestr robotniczych.

Wszystkie organizacje zrzeszone w K. M. K. A. proszone są o wydelegowanie na to posiedzenie przewodniczącego i kapelmistrza swojej orkiestry.

Podziękowania. Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci niniejszem składa podziękowanie I, II, III, IV i V Oddz. Straży Ogniowej za złożenie, tytułem ofiary na urządzenie świąt dla dzieci, zł. 600 oraz Związkowi Drukarzy za złożenie na ten cel zł. 25.

UŻ SIĘ UKAZAŁ

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

KRONIKA WYPADKI

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie — 19, najniższa — 4,3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno górieniegdzie z krótkotrwałymi wygożdzeniami się. Lekki mroz. Slabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Zebrań kontrolne. Dziś w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się: przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4 (7 komisariat), ur. w r. 1895 (nazwiska od A do P) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (19 i 22 kom.), wszyscy ur. w r. 1892, 1893 i 1894 — komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Zjednoczony Komitet Gwiazdek dla Żołnierza otworzył z dniem wczorajszym w ósmościu biuro informacyjne w użyczeniu na ten cel lokalu w Komendzie Miasta, parter, pokój Nr. 13, telefon 521-74.

Niezależnie od tego czynny jest drugi lokal w gmachu teatru Bogusławskiego, gdzie dyżurne panie z Komitetu bez przerwy od godz. 10 rano do 7 wiecz. przyjmują paczki z podarkami świątecznymi.

Zjazd pracowników miejskich. Jutro w sali Związku w Warszawie przy ul. Krakowskiej Przedmieście Nr. 1, odbędzie się posiedzenie członków Zarządu Głównego oraz przedstawicieli Oddziałów Związku Pracowników Samorządowych Miejskich.

Nowa karetka Pogotowia Ratunkowego. Z inicjatywy grona obywateli Żydów, redakcja dziennika „Moment” podjęła akcję wśród swoich czytelników i sympatyków celem ufundowania karetki dla Pogotowia Ratunkowego. Karetka redakcji „Moment” zawierać będzie wewnątrz, oprócz miejsca dla lekarza, dwa łóżka dla chorych. Pierwszy tydzień akcji przyniósł na wspomniany cel około 6.000 zł.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. Z dniem wczorajszym Pogotowie Ratunkowe Kasy Chorych m. Warszawy, mieszczące się dotychczas przy ul. Wjejskiej Nr. 16, zostało przeniesione do lokalu przy ul. Sołec 93, gdzie urządzone biuro Pogotowia, izbę opatrunkową dla chorych zgłaszających się osobiście, oraz pokój dla dyżurujących lekarzy i akuserek. Godziny przyjęć oraz telefony (220-05 i 220-67) pozostają bez zmiany.

Uczenie powstańca-poety. Stowarzyszenie „Polska Młoda” urządza jutro w 35 rocznicę zgonu Ludwika Niemojowskiego obchód ku uczczeniu autora „Obrazów Syberji”, którą opisał, po 11-letnim zesłaniu, w dziele, tłumaczonym na język angielski (Sibirian Pictures, 1888, London), zastępowo również pisarza dla młodzieży (600 utworów prozą i wierszem). W części koncertowej wezmą udział: art. op. Borkowska-Lewkowiczewa i art. dram. Marjan Zajackowski.

Wycieczka do wytwórni filmowej. Staraniem K. M. K. A. odbędzie się jutro wycieczka dla zwiedzienia pod kierunkiem fachowców wytwórni p. f. Kaden-Film przy ul. Wolskiej 42. Zapisy na tę wycieczkę przyjmują wszystkie związki zawodowe zrzeszone w Międzyzakładowej Komisji Kulturalno-Artystycznej (Chmielna 49). Zbiórka na miejscu o godz. 11 rano.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jutro o godz. 12 w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odbędzie się odczyt prof. W. Trojanowskiego p. t. „Wyspiański, malarz i poeta w 20-tą rocznicę jego śmierci”.

Ze Związku Handlowców. Staraniem Koła Wychowawców Uczelni Handlowych przy Związku Handlowców, Sienna 16, w niedzielę, 4 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się „Czarna Kawa”. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 2 grudnia

Waluty i dewizy. Dolar Stan. Zjedn. 8,88 Belgja 124,50 Holandia 360,30 Londyn 43,50 Paryż 35,08 Praha 26,41, Wiedeń 171,93 Włochy 49,56. Wiedeń 125,72 Nowy Jork 9,90.

Papiery procentowe. 8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93,00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93,00. 10% Poż. koł. 102,75 — 5% „adst.” „oż Konwarsyina 66,74 8% L. Z. Warszawy 82,50 — 82,50 82,45 5% P. L. Z. Warszawy 66,75 — 67,00 — 67,00 — 4% L. Z. Warsz. 62,00 — 62,00 6% Poż. dol. 82,00 (zł. 759,00). 8% Poż. konwarsyina 66,50 / 65,0 L. Z. ziem. 56,00 — 56,00 — 57,00. Dolarówka 63,75

Akcje. Bank Polski 155,25 — 155,00. — Bank Dyskontowy 131,00. Bank Tow. Spółdz. — Bank Zachodni 28,50. Bank Zjedn. Ziemi Pol. 3,30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 89,00. Kijewski 75,00. Siła 100,00 Chodorów 183,50 Czersk 1,07 Gosławice 80,50. Cukier 87,50. Łazy 0,42. Wysoka 132,00. Nobel 45,50. Węgiel 116,50. 115,50 Firlej 57,00 Cegielski 52,00 51,00. — Lilpop 38,50 — 38,50 Modrzewj 9,20. Norblin 207,00. Ostrowiec 87,50 86,00. Rudzki 54,50.

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

B. OFICER BANDYTY I SAMOBÓJCA.

W dniu onegdajszym podejmował gotówkę z Banku Rolnego w Krakowie Artur Rejter, lat 21, urzędnik wytwórni sygnałów i urządzeń kolejowych. Kiedy Rejter zainkasował gotówkę w sumie 9.000 zł. i dażył do biura, przez cały czas śledzony był przez jakiegoś osobnika, który wreszcie, kiedy Rejter znajdował się na ul. Warszawskiej, podszedł do niego i legitymując się, jako agent policyjny, zażądał przedstawienia książeczki czekowej, a następnie bliższych dokumentów. Rejter, nie przeczuwając podstępny okazał wszystkie dokumenty, między innymi zaświadczenie komisji poborowej. Nieznajomy zaproponował Rejterowi sprawdzenie książeczki w urzędzie, obok którego przechodzili. Kiedy wspomniani znaleźli się na II piętrze jednego z domów, w którym rzekomo miała mieścić się komisja poborowa, nagle idący z tyłu za Rejterem nieznanany osobnik strzelił doń trzykrotnie w głowę. Rejter runął na schody. Napastnik wyrwał mu teczkę, a widząc, że Rejter mimo postrzału zwleka się na nogi, strzelił jeszcze kilkakrotnie.

Po dokonaniu rabunku bandyta wybiegł na ulicę i począł uciekać. Na skrzyżowaniu ul. św. Jana uciekiniera zauważył posterunkowy Władysław Nowak i puścił się za nim w poгон. W pewnym momencie, kiedy publiczność zatarasowała drogę uciekającemu, wy dobył on nagle z kieszeni rewolwer i usiłował strzelać. Rewolwer, na szczęście, zaciął się. Wówczas zbrodniarz porzuciwszy go, wy dobył drugi rewolwer, przyłożył go do skroni, celnym strzałem zabijając się życia. Po zjechaniu władz policyjno-sądowych skonstatowano, że zabójcą Rejtera był Adam Karol Partyka, lat 21, zamieszkały w Krakowie przy ul. Szlak Nr. 67. Partyka do niedawna był porucznikiem (administracyjnym) W.P. i na skutek różnych czynów niehonorowych, sądem oficerskim w Krakowie w dn. 25 lutego 1926 r. został wykreślony z listy oficerów.

WĘDRÓWKA PODKOPIYWACZY.

Nocy ubiegłej niewykruci złodzieje za pomocą podrobionych kluczy, dostali się do sklepu mieszczącego kolekturę loterii państwowej E. Lichtensteina i S-ki przy ul. Królewskiej Nr. 43. Tam złodzieje, nic nie znalazłszy, przebili otwór w ścianie i przedostali się do sąsiedniego sklepu mieszczącego skład pościeli i łóżek p. f. „I. Młynek i S-ka”. W sklepie tym złodzieje skradli koce, kołdry, bieliznę i surowy materiał płócienny, t. zw. rypsy. Poszkodowany Młynek oblicza straty na sumę około 10.000 zł.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH.

W ogólnej ubikacji przy ul. Nowy Świat Nr. 45 powiesił się na sznurze umocowanym do rury przy zbiorniku do wody jakiś mężczyzna. Dozorca przeciął sznurek i wezwał Pogotowie. Mimo usilnych zabiegów lekarza samobójcy nie zdolano przywrócić do życia. Przy denacie znaleziono kartkę treści następującej: „Józef Kowalski, lat 52. Proszę nikogo nie posiadać o moją śmierć, gdyż sam odbieram sobie życie z powodu braku pracy i środków do życia”.

W mieszkaniu własnym przy ul. Franciszkańskiej Nr. 30 również z powodu braku pracy otrul się esencją octową 19-letni Stefan Konopka. Pogotowie, po przepłukaniu, przewiozło Konopkę do szpitala na Czystem.

KRADZIEŻ PRZESYLEK KOLEJOWYCH.

St. posterunkowy służby śledczej w Będzinie, Ludwik Matyszkiewicz, podczas swej służby natknął się na podejrzanego osobnika, który niósł paczkę pochodzącą z kradzieży kolejowej w Będzinie. W czasie aresztowania wspomnianego przez policjanta, trzech innych osobników zastąpiło drogę i usiłowało odbić złodzieja, którym jak się później okazało, był Feliks Radziejewski. Energetyczne wystąpienie policjanta, dającego na postrach kilka strzałów, bez pomocy uskuteczniło aresztowanie Radziejewskiego oraz jego kamratów, Kamińskiego i Dziłaka.

ZNOWU WYKRYCIE SZULERNI U „BAWARNIKA”.

Wczoraj w nocy policja 5 komisariatu wkroczyła do mieszkania Janki Neucharsa (przewidywaniem Bawarnik), znanego szulera gdzie zastała przy hazardowej grze w karty 11 osób. Na stole zastano trzy talie kart i sztony zastępujące gotówkę.

56 00 Starachowice 69,00 — 68,75 — Zieloniewski 22,50. Zawiercie 34,50 Żyrardów 17,00. 17,25 — 17,75 Borkowski 3,75 — 3,75. Bank Handlowy 173,00. Elektryczność 103,00 Częstoch. 3,25 — 3,30. Parowóz 36,00 — 35,00. Puls 9,25 — 9,50. Spiess 103,00 105,00. Michałów 0,66 Ortwein 13,25. Spirytus 37,00 — 38,00. Haberbusch 156,00 Żegluga 0,44 — 0,54

Notowania pozagieldowe z dnia 2 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,88 1/2. Akcje — bez zmiany. Bank Polski 155,00. Cukier 87,00. Węgiel 113,00. Modrzewj 9,20. Lilpop 39,25. Starachowice 69,00 (4,60). Żyrardów 17,35.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

10,00 — 12,00. Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary z kopalń wielkich. 12,00. Sygnał czasu i komunikaty, 12,20 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle”, 15,00 — 15,20. Komunikaty, 15,20 — 16,00. Przerwa, 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Antropologia i pedagogika” — wygłosi dr. Jan Mydlarski, 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty, 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej” — wygł. inż. W. Szaniawski, 17,05 — 17,20. Komunikat ekonomiczny P.A.T. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Parwenjusz klasyczny” — wygł. prof. G. Przychocki, 17,45 — 19,00. Program dla młodzieży. Prof. Al. Janowski wygłosi pogadankę p. t. „Kolebka Wisły”. Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, K. Butler (wiolonczela), A. Wasiel (spiew) i St. Nawrocki (akompanjament), 19,00 — 19,15. Komunikat rolniczy, 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński, 19,35 — 20,00. „Radiokronika” — wygł. dr. M. Stępowski, 20,00 — 20,30. Przerwa, 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, p. Halina Rapacka (spiew) i p. St. Nawrocki (akompanjament), 22,00. Sygnał czasu i komunikaty, 20,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10,15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry w Katowicach, 12,00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T. z działu Kultury i Sztuki, oraz nadprogram, 12,10 — 14,00 Transmisja z Katowic. Uroczyste otwarcie stacji katowickiej. Przemówienia inauguracyjne, Hymn narodowy w wykonaniu orkiestry 73 p. p. pod dyr. kapt. Dorożyńskiego, oraz utwory chóralne w wyk. chóru męskiego „Echo”, 14,00 — 14,20 Transmisja z Katowic. Odczyt religijny p. t. „Cześć świętych patronów polskich” wygłosi ks. dr. Rosiński, 14,20 — 14,40 Transmisja z Ka-

DZIS w sobotę dn. 3 grudnia w południe OTWARCIE WARSZAWSKICH TARGÓW GWIAZDKOWYCH Sale Redutowe, Plac Teatralny. Polskie Tow. Lowieckie, N.-Świat 35. Koncerty, Balet, Sztuki Magiczne, Premie do bileto. Taniec! Bez karoty!! Otwarte od g. 10 rano do g. 11 wiecz.

towic. Odczyt p. t. „Rolnictwo w województwie śląskim” („Dział Rolnictwo”) — wygł. p. S. Paniński, dyr. Izby Rolniczej w Katowicach, 14,40 — Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Polskie Niebo” — wygł. dyr. Julian Fałat, 15,00 — 15,10 Transmisja z Katowic. Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląskiego — wygł. prezes inż. Stanisław Grabianowski, 15,15 — 17,20 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz pianistów: Leopolda Münzera, Franciszka Osborna, Ericha Riebensahma i Leopolda Szpinalskiego, 17,20 — 17,40 Transmisja z Katowic. Komunikat Zakł. Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie oraz Spółki Brackiej w Tarn. Górach, 18,05 — 18,30 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Śląskie Górnictwo Węglowe” (Dział „Przemysł węglowy”) — wygł. inż. Roman Rieger, 18,30 — 18,45 Rozmaitości, 18,45 — 19,10 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Śląsk w życiu gospodarzem w Polsce” (Dział „Przemysł żelazny”) — wygł. inż. Wacław Olszewicz, 19,10 — 19,20 Komunikaty sportowy i harcerski, 19,20 — 19,30 Transmisja z Katowic. Przemówienie Prezesa Tow. Przyjaciół Teatru w Katowicach p. wizytatora Miednika, 19,30 — Transmisja z op. Katowickiej „Halka” Moniuszki, 22,00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram, 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantyk” w Katowicach.

LECZNICA. Przewodni Lekarz Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, Skórnych, niemocy płc., nasłwłt., Roentgen, lampo kwarcowe. Czyna od 9 r. do 8 w. Od 4-6 przyjmują lekarzka kobiet i dzieci. Niedziele i święta od 10-3. Wizyta 3 zł. LECZNICA GRANICZNA 14. Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa. Robotnicy popierają swoje pismo codziennie.

Jedna próba wystarczy aby się przekonac że macieranie pod nazwą Ichtimentol działa skutecznie na reumatyzm, nerwole, zapalenie stawow, ból głowy i t.p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły. Ichtimentol, sprzedawany w aptekach i w apteczni Laboratorium aptek i fabryki Sombor.

KONKURS.

Magistrat m. Lublina rozpisuje niniejszym KONKURSEM na stanowisko Naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury.

Osoby, ubiegające się o to stanowisko, muszą posiadać wyższe wykształcenie pedagogiczne i wykazać się pracą społeczną w dziedzinie oświatowej lub kulturalnej.

Żądana jest pozatem praktyka administracyjno-gospodarcza. Do stanowiska tego przywiązane są pobory i grupy uposażeń urzędników miejskich równe V grupie uposażeń urzędników państwowych.

Oferę wraz z opisami dyplomu, świadectw pracy dotychczasowej, referencjami i curriculum vitae należy przesyłać pod adresem Magistratu m. Lublina do dn. 15 grudnia 1927 r. Nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Lublin, dnia 30 listopada 1927 r.

Prezydent m. Lublina (—) A Pączek.

Naczelnik Wydziału (—) L. Radliński.

Wielka Wyprzedaż GWIAZDKOWA. Bluzki cr. de paris 6 zł. Szlafroki ciepłe 18 zł. Bluzki wełniane 7,50 „ Koszulki ciepłe 6,50 „ Sukrte ciepłe 15 „ Kalesony „ para 6,50 „ Suknie strojne 20 „ Świąty wełniane 12 „ Suknie cr. de schin 50 „ Zakęty wełniane 18 „ Chustki wełn. 18 zł. Kołdry ciepłe 12 zł. Przewietrzał 4,80 zł. Ręczniki 1,20 zł. Fartuchy 3,50 zł. B-cia ZANDER, Marszałkowska 88.

Schudnąć czy utyć? Jak uniknąć przeziębienia? Rozstroju nerwów? Dolegliwości serca? Uniwersytet kalifornijski zakupił dla studentów 3.100 egzemplarzy książki Fisher i Fisk „SKARBIEC ŻYCIEM I ŻYCIEM” Polski przekład tylko 9 zł. „Książki Pożyteczne” — Lwów ul. Murarska 9. „POLODERMA” Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk. Sprzedaż w perfumeriach i sklepach aptecznych. Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o.o. Warszawa.

MASZ CZAS? Nie trac go na próżno! Zapisz się na Kurs Samochodowy PRYLINSKIEGO, Jerolimski zollim-ska 27. OTOMANY NA RASY największy wybór dywanowych, moquetowych, pluszowych, gobelinowych, piękne kolory, oraz kocytek, tapecz, różnych mebl. „Styl” Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

Patofony, Parafony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bielańska 1. Bluralistów, rentów, sekretarzy, rachmistrzów, steno-grafistów, maszynistów, praktykantów biurowych poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Cienia 21, telefon 232-16.

Rudjo na raty. Zakład Radyotechn. „Radjorzel” Marszałkowska 78 poleca swe znakomite „odjodbiorniki” oraz duży wybór akcesoriów. Posiada otrzy-mawszy o-laca-cie Szko-łę Samochodową Inżyniera Fröma, Ho a 35. Bezrobotni bezpłatnie.

POGRZEB BRIATANU W BUKARESZCIE



Pogrzeb Jonela Briatana odbył się przy licznej asyście sier dyplomatycznych i wojskowych. Trumna wyniesiona z katedry przez grupę oficerów została potem odwieziona na lawecie armatniej do rodzinnego mauzoleum Briatana.

ZE SPORTU

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE „OGNIWA”

We wtorek, dn. 6 b. m., o godz. 6 m. 30 wiecz. w pierwszym, a o godz. 7 wiecz. w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków R. D. S. „Ogniwo” w lokalu własnym przy ul. Brukowej Nr. 29. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu. Obecność wszystkich członków — obowiązkowa.

ODCZYT RTM. ANTONIEWICZA.

Polski Komitet Olimpijski organizuje w niedzielę o godz. 12 w południe w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej 31 odczyt rtm. Michała Antoniewicza pod tytułem „Druża wyprawy polskiej ekipy kawalerskiej za ocean”. Całkowity dochód przeznaczony został na fundusz olimpijski. Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. i 50 gr. będą do nabycia przy wejściu.

WALNE ZGROMADZENIE POLONJI.

W środę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków K. S. Polonja. Wyborcy dały następujące wyniki: prezes — L. Bratkowski, wice-prezesa — pułk. Wieckowski i kpt. Loth, skarbnik — p. W. Pachonowski, sekretarz — Dzierzanowski, gospodarz — p. St. Szmidt, członek wolny — p. E. Gosiewski.

Obecny zarząd zamierza wystarać się o ukończenie prac na boisku w czerwcu r. 1928, sprowadzić trenera piłki nożnej oraz zorganizować sekcję sportów wodnych, budując w roku przyszłym własną przystań.

MECZ RANA

Z BOKSEREM AMERYKAŃSKIM.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski organizuje w dniu 8 b. m., na cele bokserskiej ekspedycji olimpijskiej wielkie za-

wody bokserskie, których główną atrakcją stanowią sensacyjny mecz międzynarodowy pomiędzy młodym warszawianinem Edwardem Ranem, a znanym bokserem amerykańskim, Mickey Schleifferem, byłym mistrzem armii amerykańskiej i zwycięzcą mistrza niemieckiego, Naujoksa.

SPORT ZAGRANICĄ

— Na VIII Olimpiadzie w r. 1924 w Paryżu mistrzostwo świata w piłce nożnej zdobyła nieznana przedtem bliżej drużyna Urugwaju, która bezapelacyjnie przewyższała wszystkie zespoły europejskie. Na Olimpiadzie Amsterdamską przybywają z Południowej Ameryki trzy drużyny, a mianowicie: Argentyny, Brazylii i Urugwaju. Mistrzostwo Połud. Ameryki rozgrywane jest corocznie od r. 1917 z następującymi wynikami: 1917 — Urugwaj, 1919 — Brazylija, 1920 — Urugwaj, 1921 — Argentyna, 1922 — Brazylija, 1923 — Urugwaj, 1924 — Urugwaj, 1925 — Argentyna, 1926 — Urugwaj, 1927 — Argentyna.

— Królowa tenisa, Zuzanna Lenglen, była zapytana przez jednego z dziennikarzy amerykańskich, czy podczas swych niezliczonych meczów choć raz straciła nadzieję na uzyskanie zwycięstwa. „Nie — powiedziała Lenglen — nigdy, ponieważ nadzieja, to jedyna rzecz, której nigdy stracić nie mogę!”

— W dorocznym biegu na przelaj o mistrzostwo U.S.A. słynny długodystansowiec fiński, Ritola, zdobył ponownie zaszczytny tytuł mistrza Ameryki, pokrywając dystans 9,5 klm. w czasie 29:27. Drugi był Titerton, trzeci Johnny Bell, a czwarty — Booth.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Rodzina ś. p. HELENY DZIENIO składa serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom P. W. A. T. i T. za oddanie ostatniej posługi i zajęcie się pogrzebem.

KINOTEATR WODEWIL

„KLEJNOTY KRÓLEWSKIE”.

Świetny obraz z rodzaju kryminologiczno-fantastycznych. Intryga obraca się wokoło skradzionych klejnotów, treść przeważnie polega na pościgu i wyścigu. Momenty są pierwszorzędne, całość zajmuje.

Rolę główną — podwójną — odtwarza zawsze sympatyczny, choć mocno już postarzały, Harry Peel. Główną sensację stanowi wybory pościgu samochodowy.

Nad program groteska bardzo śmieszna, choć dość niemądra. Ika.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Ziemia obiecana”.
Pan: „Verdun”.
Splendid: „Bohaterowie tyłów”.
Apollo: „Symfonia zmysłów”.
Światowid: „Rif i Raf, jako marynarze”.
Wodewil: „Klejnoty królewskie”.
Stylowy: „Czarny pirat”.
Colosseum: „Wieża miłości”.
Casino: „Szatańska syrena”.
Corso: „Verdun”.
Filharmonja: „Wieża miłości”.
Capitol: „Pat i Patachon i Wietoryb”.
Miejski: „Tajemnica kopalni złota” i „Niebezpieczny pocałunek”.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 w redakcji „Robotnika”, Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

NOWY MISTRZ SZACHOWY



ALECHIN

znany rosyjski szachista po rozegraniu z dotychczasowym mistrzem światowym Capablancą 60 przeszedł partji, zdobył mistrzostwo świata.

SUŁTAN UMARŁ — NIECH ŻYJE SUŁTAN!



Po śmierci starego sułtana Marokku witano entuzjastycznie w Rabat (stolica Marokku) syna jego, jako nowego pomazańca bożego.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki o 8-ej w. „Lakme”

Narodowy o 8-ej w. „Dziady”

Letni o 8-ej w. „Nie wywiódł jej w pole”

Teatr Wielki. Dziś „Lakme”.

W niedzielę o 3 popoł. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”; wieczorem „Aida” z prymadonną p. M. Polińską-Lewicką.

Teatr Narodowy. Dziś „Dziady”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Niewierna”.

Teatr Letni. Dziś „Nie wywiódł jej w pole”.

W niedzielę popoł. „Moja maleńka”.

Teatr Polski. Dziś „Wojna wojnie”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Mandaryn Wu”.

Teatr Mały. Dziś po raz pierwszy komedja Savoir’a „Ośma żona Sinobrodego”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Fura słomy”.

Stołeczna Operetka w teatrze „Nowości”. Codziennie świeżo wystawiona operetka Straussa „Królowa” z Lucyną Messal. Początek o godz. 7.45.

Rewja w teatrze „Nowości”. Codziennie o godz. 10 wiecz. rewja p. t. „Jak i gdzie”.

Teatr Praski. Codziennie wieczorem „Legenda” Wyspiańskiego.

Dziś o godz. 4 popoł. przedstawienie „Legenda” d’a szkół.

Jutro o godz. 4 popoł. „Sposób na żony”.

Teatr Znicz (Śniadeckich) daje premierę bajki dla dzieci p. t. „Zaklęty pałac” w czwartek dnia 8 grudnia o godz. 12 w południe.

Teatr „Perskie Oko”, ul. Jasna 3. Bezkonkurencyjna rewja „Miss America”

Teatr „Czerwony As”. Dziś i codziennie „Tu można się odmłodzić”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś pełna humoru i satyry rewja „Pokój pokojowi”

Teatr „Karuzela”. Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę”.

Cyrk. D-ii program premiery grudniowej, złożonej z 14-tu nowych atrakcji, przy udziale mistrzów belgijskich Lenoissettes, na motocyklach, oraz baletu aleksandryjskiego, złożonego z 20-tu tancerek.

Przedstawienie na rzecz pomocy dzieciom bezdomnym. W niedzielę 4 grudnia o godz. 12 w poł. w sali kinoteatru „Wodewil” odegrany zostanie utwór Szujskiego p. t. „Na dworze królewicza Władysława” w wykonaniu uczniów gimnazjum p. Giżyckiego. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na Komitet Młodzieży Pomocy Dzieciom Bezdomnym.

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę, o g. 3 popoł. odbędzie się niezwykle interesujący koncert w którym weźmie udział czterech pianistów pp. Osborn, Riebensahm, Münzer i Szpinaleski i grać będą koncert Bacha na cztery fortepiany, koncert Mozarta na trzy fortepiany i Rapsodję Jerzego Fitelberga na cztery fortepiany. W koncercie weźmie udział orkiestra pod dyrekcją p. Grzegorza Fitelberga.

Jubileusz Stanisława Niewiadomskiego. Jubileuszowy obchód Stanisława Niewiadomskiego, ku uczczeniu jego 40-letniej działalności artystycznej, odbędzie się w poniedziałek 5 grudnia, o godz. 8-ej wiecz. w sali Konserwatorium.

Erica Morini w Konserwatorium. Zapowiedziany na dziś w sali Konserwatorium koncert skrzypaczki o światowej sławie, Eriki Morini, zaliczyć należy do sensacyjnych pod względem artystycznym. W programie Beethoven, Glazunow, Haendel, Fartini, Paganini i in. Bilety sprzedaje filia kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

ALEKSANDER SINIEGUB 31)
OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

— W ten sposób dodałbyś im nawet otuchy. Zobaczyliby, że są jeszcze ludzie, stojący twardo na posterunku.

— Aha, gadaj zdrów, zdecydowałbyś, żeś poprostu parwenjusz — śmiejąc się ze złością wszedłem do Komendatury.

— Co oni tam robią — zadałem sobie pytanie, spoglądając gromadę junkrów i oficerów, niezwykle postawy których uderzyły mnie jeszcze na progu.

— A niech robią co chcą — zdecydowałem. Spojrzałem na kilku junkrów i wysokiego draba ochotnika, zdumiewająco podobnego do jednego z moich znajomych... raptem obrazy rodzinnej mej Ukrainy popłynęły przed oczyma, zachwiałem się i gdyby mnie nie podtrzymało gruchnąłbym się na podłogę.

— Pan jest ranny? — pytano mnie ze współczuciem, ale nic nie odpowiedział.

Wszystko gdzieś zniknęło, lecz o to jakoś nagle ujrzałem pochylonego nademną draba — ochotnika.

— Co to? Co pan tu robi — pytałem zrywając się z krzesła, na którym mnie posadzono.

— Panu niedobrze. Niech pan lepiej siedzi, panie poruczniku — uśmiechając się przyjaźnie błękitnemi oczyma z pod krzaczastych brwi prosił mnie ochotnik.

— Gdzie jest Komendant Obrony — pytałem uparcie.

— Komendant przed chwilą udał się do Rządu Tymczasowego — odpowiedział jeden z junkrów.

— Dopędzić! — ryknąłem.

I ten krzyk, który niespodzianie wydarł mi się z piersi, przywrócił mi całą przytomność. Dwaj junkrowie jakoś dziwnie podskoczyli od nieoczekiwanego okrzyku i popędzili na korytarz wykonać rozkaz, ale natychmiast wrócili.

— Tam się biją — oznajmili, ścigając karabiny z pleców.

— Wtargnęli — przemknęła myśl, oblewając jakby ukropem ciało i bez namysłu wypadłem na korytarz, dobywając rewolwer z futerału. Lecz rzuciwszy okiem na korytarz, włożyłem rewolwer z powrotem. To dwaj pijani oficerowie rąbali się szablami, błyskającymi w powietrzu.

— Jak to wytłomaczę junkrom? Co za wstyd! — myślałem zakłopotany.

— Oficerowie się biją, nie macie nic lepszego do roboty? Widocznie bolszewików uważacie za strach na wróble! — krzyknąłem wpadając między zabijaków.

Zjawienie się moje zmieszało ich nie-

co i uspokoiło, dzięki czemu nadbiegający koledy mogli ich odciągnąć od bójki.

— Panie poruczniku — zbliżył się do mnie z pytaniem junkier — co pan porucznik poleci zameldować Komendantowi Obrony. Pan kazał go dopędzić.

— Dziękuję. Zapomniałem. Nie trzeba, sam pójdę. Kto zna drogę, bo sam zabłądę — zmyśliłem, ponieważ w głębi duszy bałem się, że znów osłabnę i nie dojdę bez pomocy.

— Ja znam, panie poruczniku — zgłosił się ochotnik. — Zaprowadzę jeśli pan pozwoli.

— Tak, tak, idziemy. A wy tu zostańcie i mówcie wszystkim o tym pochodzie z rady miejskiej — powtórzyłem wiadomość, z którą przybiegłem.

— Niech pan pozwoli, że go wezmę pod rękę — zaproponował mój przewodnik, gdyśmy zniknęli za zakrętem korytarza.

— Dziękuję. Tylko proszę z lewej strony — poprosiłem naskutek zrodzonego nagle podejrzenia.

— Dlaczego się tak kwapi ze swemi usługami i wogóle zachowuje się dziwnie, dlaczego się szarpnął całym kadłubem, gdy mówiłem, że tu śpieszą ojcowie miasta. Jasna rzecz, iż mu się to nie podobało... czy aby nie on posyłał stąd pakiet Nr. 17 — wzmagala się we mnie podejrliwość w stosunku do to-

warzającego mi osobnika, który bez przerwy gadał o czemś, co uchodziło mego uwadze.

W miarę tego jakieśmy się zbliżali do celu, mój przewodnik wciąż szybciej i szybciej zmieniał tematy rozmowy, zaś ja naodwrot coraz wolniej poruszałem językiem i coraz częściej przystawałem aby, oparłszy się plecami o ścianę, uważniej przypatrzeć się twarzy, rękom i wydomom kieszeni.

— Dziwna rzecz — siedziała uporczywie w głowie jedna i ta sama myśl.

— Poprzednio nigdzie go nie zauważył, dlaczego też nie ma karabinu, rewolweru, ani szabli. I co może tu robić bez broni. Nie, stanowczo to jakaś nieczysta sprawa — zakonkludowałem i poszedłem dalej, aby po przejściu jakichś stu kroków znów się zatrzymać i pomyśleć o tem samem zagadnieniu.

Lecz oto mój towarzysz zająknął się lekko, poczem nagle zadał pytanie, czy nie mogę wyzyskać jego chęci przyczynienia się do obrony Rządu Tymczasowego — i jeśli zajdzie potrzeba dać mu także zajęcie, by sami członkowie Rządu zauważyli jego gorliwość i po słumieniu powstania mianowali go kornetem floty.

— Panie poruczniku — zakończył swoją prośbę podniesionym tonem, zająknawszy się przy słowie „flota”.

Ja naskutek dziwnego połączenia

rangi korneta z flotą drgnąłem lekko i spojrzalem nań z ukosa w górę. On również patrzył na mnie.

— Marynarz — błysnął domysł.

— Cóż, chętnie to zrobię — wymówiłem z trudnością, ścisłając rękojeść naganą.

— Dziękuję najpokorniej — odpowiedział uwalniając swą prawą rękę. — Niechby pan odpoczął, panie poruczniku, pan okropnie wygląda — zatrzymał się, pakując uwolnioną rękę do prawej kieszeni z tyłu.

Na korytarzu panował półmrok i nie było prócz nas żywej duszy. Skronie mi pulsowały, zaschoło w ustach.

— Kto przedzie? — błysnęło w moim pytaniu, zaś jednocześnie z natężeniem łowilem gwar licznych głosów dołatających mnie od strony jasnej smugi na końcu korytarza.

I raptem drzwi się otworzyły i na korytarz ciężkimi krokami, echo których potoczyło się daleko, wyszło — jeden na drugim — pięciu junkrów.

— A jaki mam rewolwer, nie rozstaję się z nim — mówiło ze zmieszaniem moje drabisko, wyciągając prawą rękę i niepewnie podnosząc do góry dłoń z zaciśniętym w palcach browningiem.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 40 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.